



ŚRODA
22 LISTOPADA 2023

Redaktor wydania:
Krzysztof Basiński
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 226 (7697)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Nie chcą sprzedać
„Puław”. Koniec
rozmów z Orlenem



2
STRONA

To wielka strata
dla Lublina i
Bronowic. Zmarł
Adam Głowacz



6
STRONA

Karp szykuje
się na stół.
Nie będzie
droższy



3
STRONA

COVID-19 znowu w natarciu. 2,5 tys. przypadków dziennie

ZAGROŻENIE Lawinowo rośnie liczba zakażeń na COVID-19. Lubelskie znajduje się na drugim miejscu w kraju, zaraz za województwem mazowieckim!

Katarzyna Zmysłowska

Według danych Ministerstwa Zdrowia w Polsce 20 listopada odnotowano 79 przypadków. Dzień później, we wtorek, ministerialne wykresy zachorowań poszybowały gwałtownie w górę. Wczoraj stwierdzono zakażenie już u 2361 osób, z czego osiem zmarło, cztery tylko z powodu COVID-19.

Na pierwszym miejscu, z największą liczbą zachorowań było województwo mazowieckie, w którym odnotowano 358 przypadków na 954 wykonanych testów. Lubelskie z 257 pozytywnymi wynikami na 421 testów znalazło się tuż za nim. Kolejne lokaty zajęły: województwo śląskie (189 zachorowań/408 testów), wielkopolskie (179/293) oraz kujawsko-pomorskie (178/382).

Jak sytuacja wygląda w lubelskich szpitalach?

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ przy al. Kraśnickiej czasowo wstrzymał odwiedziny na trzech oddziałach. Lista jest codziennie aktualizowana. Wczoraj bliscy nie mogli odwiedzić chorych przebywających na intensywnej terapii oraz oddziałach zakaźnym i neurologicznym.



– Codziennie analizujemy raport dotyczący liczby chorych na COVID-19 w naszym szpitalu. 20 listopada było to 46 pacjentów, 21 listopada 45

– mówi dr n. med. Małgorzata Piasecka, zastępca dyrektora ds. leczenia w „Wyszyńskim”. Chorzy, którzy wymagają hospitalizacji kierowani są na oddziały chorób zakaźnych w jednej z lokalizacji szpitala przy ul. Biernackiego. Tam pozostają odizolowani od pozostałych.

– W przypadku pogorszenia stanu i konieczności zastosowania wentylacji mechanicznej chorych z COVID-19 leczą oddziały intensywnej terapii w lokalizacjach przy al. Kraśnickiej i ul. Herberta – dodaje dr Piasecka.

Z kolei jak informuje rzecznik Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie, z uwagi na zwiększoną zachorowalność na infekcje wirusowe, w tym COVID-19, ograniczone zostały odwiedziny pacjentów hospitalizowanych w Klinice Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku. Są możliwe jedynie w

We wtorek w kraju stwierdzono zakażenie u 2361 osób, z czego osiem zmarło, cztery tylko z powodu COVID-19

FOT. ARCHIWUM

szczególnych przypadkach, za zgodą lekarza prowadzącego lub dyżurnego.

– W innych jednostkach, w zależności od sytuacji epidemiologicznej, decyzje należą do ich kierowników. Zarówno odnośnie czasowego ograniczenia odwiedzin, jak również zaleceń dotyczących noszenia maseczek, co reko-

mendujemy wszystkim osobom odwiedzającym pacjentów w trosce o ich szybszy powrót do zdrowia – zaznacza Anna Guzowska, rzecznik prasowy USK nr 1. W Klinice Chorób Zakaźnych szpitala przy ul. Staszica z powodu zachorowania na koronawirusa leczonych jest obecnie 10 pacjentów.

W Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego hospitalizowanych jest 20 osób z COVID-19. Dodatkowo 18 pacjentów przebywających w placówce ma podejrzenie zakażenia. SPSK4 informuje o dwóch

ogniskach epidemicznych, zgłoszonych na początku miesiąca, na ten moment będących w fazie stabilnej. To oddziały reumatologii i kardiologii. Na ten moment, do 24 listopada wstrzymane są przyjęcia na oddział kardiologii inwazyjnej.

– Z uwagi na dynamicznie rozwijającą się sytuację zagrożenia epidemiologicznego związaną z występowaniem i rozprzestrzenianiem się zakażeń spowodowanych SARS-CoV-2, w celu zapewnienia bezpieczeństwa pracowników i pacjentów szpitala Zespół Zapobiegania i Zwalczania Zakażeń Szpitalnych w porozumieniu z dyrekcją SPSK nr 4 w Lublinie zalecił noszenie maseczki zasłaniającej nos i usta w miejscu udzielania świadczeń medycznych, maski chirurgicznej w strefie opieki nad pacjentem oraz dezynfekcję rąk zgodnie z dotychczasowymi procedurami – informuje Alina Pospischil, rzecznik prasowy SPSK nr 4 w Lublinie.

O sytuacji epidemiologicznej w szpitalu przy ul. Jaczewskiego pisaliśmy 2 listopada. Placówka hospitalizowała wtedy 7 pacjentów z oddziału pneumonologii, onkologii i alergologii chorych na COVID-19. Czasowo wstrzymane były przyjęcia na tym oddziale.

Nie chcą sprzedać „Puław”.

Koniec rozmów z Orlenem

GOSPODARKA Zapowiadana od czerwca fuzja Zakładów Azotowych w Puławach przez grupę Orlen napotkała przeszkodę. Przeciwno przejęciu chemicznego przedsiębiorstwa w poniedziałek opowiedział się zarząd Grupy Azoty S.A. w Tarnowie. Powodem miał być wynik analizy firmy doradczej

Radosław Szczęch

Zamiar przeprowadzenia fuzji w czerwcu tego roku podczas wizyty w Puławach potwierdził prezes Orlenu, Daniel Obajtek. Puławskie Azoty wraz ze wszystkimi kontrolowanymi przez siebie spółkami, do końca roku miały zostać przejęte przez paliwowego giganta z Płocka. Zamiar wyjęcia „Puław” ze struktur Grupy Azoty popierali obecni wtedy na spotkaniu politycy i samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości, jak Karol Rebenka z resortu skarbu, czy wicemarszałek województwa, Michał Mulawa. Ten ostatni chwalił wtedy Orlen oraz samą fuzję, która w jego ocenie miała „wzmocnić polską branżę nawozową”. Z nadzieją w kierunku Płocka patrzyli również puławscy związkowcy liczący na korzystniejsze warunki konsolidacji.

Dzisiaj wygląda na to, że do zapowiadanej fuzji w najbliższym czasie (a być może nigdy) nie dojdzie.



W poniedziałek późnym popołudniem do mediów trafiła uchwała zarządu Grupy Azoty w Tarnowie o „zaprzestaniu działań dotyczących potencjalnej akwizycji Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.”. Sprzedaż puławskich Azotów uznano przy tym za „niezasadną”.

Co właściwie się stało?



Prezes Orlenu Daniel Obajtek podtrzymuje swoją ofertę dla Zakładów Azotowych kierowanych przez Marcina Kowalczyka (z prawej). Zarząd Grupy Azoty, w tym wiceprezes spółki Marek Wadowski (w środku) sprzedaż „Puław” uważa za niezasadną.

FOT. RS/M. KOWALCZYK/ARCHIWUM



Jak wynika z informacji przekazanej przez GA, decyzję podjęto po zapoznaniu się z analizą wynajętej, zewnętrznej firmy doradczej oraz koncepcją „budowy wartości” grupy kapitałowej tarnowskiej spółki. Te nowe, strategiczne badania, jak wynika z komunikatu, „nie dają podstaw do kontynuowania rozmów dotyczących potencjalnej akwi-

zycji” puławskich Azotów przez Orlen.

Zamiast oddawać „Puławy” w ręce Płocka, menedżerowie z Tarnowa, na podstawie wypowiedzi niewymienianej z nazwy firmy doradczej, mają zamiar ją zachować. Marek Wadowski, wiceprezes GA S.A. zapowiedział przy tym działania „nastawione na optymalizację biznesów”, kontynuację rozmów z „instytucjami finansującymi” oraz dostosowanie produkcji do aktualnego, rosnącego zapotrzebowania.

Odeście od stołu skrytykował prezes Orlenu.

– Decyzja zarządu Grupy Azoty o wstrzymaniu sprzedaży Zakładów Azotowych „Puławy” nie służy stabilizacji ich sytuacji finansowej oraz rynkowi nawozowemu, którego plany konsolidacji sięgają jeszcze ubiegłego wieku. Słuszność konsolidacji pokazuje choćby dobra sytuacja Anwilu. Grupa Orlen wciąż jest gotowa na przejęcie „Puław” – napisał w Internecie Daniel Obajtek.

Tymczasem wśród załogi puławskich Azotów do 30 listopada potrwa referendum

dotyczące opinii na temat fuzji z Orlenem. Związkowcy „Solidarności” zdecydowali o jego nieprzerywaniu. Jak wyjaśniają, głos załogi puławskiej firmy jest ważniejszy od opinii polityków, czy zarządu spółki. Jak dotąd, większość biorących udział w tych konsultacjach opowiedziała się za fuzją.

– Uważam, że oferta Orlenu była racjonalna i korzystna dla wszystkich. Grupa Azoty otrzymałaby miliardy złotych w gotówce, a puławska spółka skorzystałaby na synergiiach dotyczących produkcji oraz wspólnej dystrybucji nawozów i tworzyw. To umożliwiłoby ponowne uruchomienie instalacji kaprolaktamu i melaminy – tłumaczy Sławomir Kamiński z zakładowej „Solidarności”.

– Skoro jednak osoby krytykujące zapowiedź tej fuzji uznali ją za niekorzystną, to nasz związek i cała załoga Zakładów Azotowych w Puławach oczekuje teraz przedstawienia lepszej oferty. Takiej, która przebijie tę odrzuconą, jaką proponował Orlen – zapowiada.

Dziś poznamy laureatów „Kryształowej Cegły”

To jeden z najstarszych i najbardziej prestiżowych konkursów architektonicznych w Polsce. W tym roku odbywa się już po raz 22

Do tegorocznej edycji „Kryształowej Cegły” zgłosiło się aż 38 obiektów. To nie tylko budynki mieszkalne, mieszkalno-usługowe, czy zespoły mieszkalne, ale także obiekty użyteczności publicznej, oświatowe, sportowe, zdrowia, obiekty po rewaloryzacjach. O zaszczytny tytuł rywalizują inwestycje w 11 kategoriach. Wśród laureatów znalazły się budowle, które zrealizowane zostały nie tylko w

województwie lubelskim, ale także warmińsko-mazurskim, łódzkim i świętokrzyskim. Z uwagi na wojnę na Ukrainie, ponownie jak w ubiegłym roku znowu zabrakło inwestycji zagranicznych – mówi inż. Kazimierz Widysiewicz z Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego w Lublinie, który przed ponad 20 laty wymyślił „Kryształową Cegłę”, konkurs w którym nagrodę za dany obiekt odbiera zarówno biuro projektowe, głów-



FOT. DW

ny wykonawca robót, jak i inwestor.

Finałowa gala 22. edycji konkursu w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Akademickiej 15 w Lublinie rozpocznie się dzisiaj (środa) o godzinie 17.

Na naszej stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl oraz na profilu Dziennika Wschodniego na Facebooku przeprowadzimy relację na żywo.

BAS

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Karp szykuje się na stół. Nie będzie droższy

IDA ŚWIĘTA Do końca dobiegają odłowy karpia na tegoroczne stoły świąteczne. Cena powinna być nawet nieco niższa, niż w ubiegłym roku. Dziś kilogram świeżej ryby kosztuje 28 złotych. Hitem tegorocznego stołu wigilijnego może być smalec z... karpia

Paweł Puzio

Tradycja hodowli karpia w Polsce to 800 lat historii. Jest to ryba nierozdzielnie związana z polską tradycją kulinarną, która powinna być spożywana przez cały rok. Jednak pik konsumpcji to święta Bożego Narodzenia, bo nikt sobie nie wyobraża wigilijnego stołu bez karpia.

– Tegoroczne odłowy karpia są na jednakowym poziomie, jak w roku 2022. Niektóre gospodarstwa jeszcze odławiają karpia, nawet do początku grudnia – mówi Jakub Jarosz, z Gospodarstwa Rybackiego przy ulicy Głuskiej w Lublinie.

– Ciepła jesień przesunęła w czasie rybackie żniwa – przyznaje Anna Pyć z Gospodarstwa Rybackiego

Opole Lubelskie „Pustelnia”. – Odłowy są na podobnym poziomie, jak w roku ubiegłym. Ryby nie zabraknie na wigilijne stoły. Ceny, w porównaniu z rokiem ubiegłym, nie ulegną zmianie

– dodaje Anna Pyć.

Dziś kilogram żywego karpia kosztuje 28 złotych.

– Ceny mogą jeszcze ulec drobnej korekcie tuż przed świętami. De facto jednak będą niższe, bo brak podwyżki to obniżka, biorąc pod uwagę wysoką inflację – dodaje Jakub Jarosz.

Hitem tegorocznej sprzedaży może być smalec z... karpia z opolskiej „Pustelni”.

– To specjal przygotowany przez naszego kucharza. W 100 procentach składa się z filetu z karpia. Moje dzieci zjadają się tym specjałem – dodaje Anna Pyć.



Branża rybacka apeluje, aby karpia i inne ryby jeść przez cały rok.

– Karp to doskonałe źródło łatwo przyswajalnego białka i zdrowych kwasów omega 3, zbawiennych dla układu krwionośnego i serca

– dodaje Anna Pyć.

Karp dostarcza też mnóstwo kolagenu niezbędnego dla zdrowych kości i stawów. Mięso karpia jest doskonałym źródłem żelaza oraz cynku. Ilość tych składników mineralnych w mięsie karpia jest porównywana z ich zawartością w wędzonej makreli czy szprotach. Mięso karpia cechuje się również wysoką zawartością wapnia. W mięśniach karpia jest ponad 2 razy więcej wapnia niż w tkance pstrąga i ponad 3,5 razy więcej niż w mięsie łososia.

Pożar w Ułężu. Nie żyje jedna osoba

TRAGEDIA W Ułężu w powiecie ryckim spalił się budynek gospodarczy. W trakcie akcji gaśniczej strażacy znaleźli w nim ciało mężczyzny. Najprawdopodobniej to 54-latek zamieszkujący nieruchomość. W tym roku w województwie lubelskim w wyniku pożarów w obiektach mieszkalnych zginęło już 19 osób.

Badane są przyczyny pożaru, do którego doszło w nocy z poniedziałku na wtorek w Ułężu w powiecie ryckim. Przed godz. 23:30 sąsiedzi zauważyli dym wydobywający się z murowanego budynku gospodarczego częściowo do funkcji mieszkalnej. Zadzwonili po straż. Na miejsce przyjechało pięć zastępów, w tym zawodowcy z Ryk oraz ochotnicy z Ułęża i Zosina.

– Po przybyciu stwierdzono rozwinięty pożar – relacjonują strażacy z OSP w Ułężu, którzy wodą próbowali gasić płonący budynek, polewając nią jednocześnie sąsiadujące z nim obiekty gospodarcze. Gdy opanowano sytuację, pomieszczenie przewietrzono.



– Następnie przeszukano miejsce pożaru w celu wykluczenia osób mogących znajdować się w budynku. Niestety, wewnątrz znaleziono ciało

– przyznają ochotnicy. Na miejsce około północy przyjechała policja.

– Pod nadzorem prokuratora wykonaliśmy czynności procesowe. Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji zwłok. Prowadzone w tej sprawie postępowanie



pozwoли wyjaśnić dokładne przyczyny i okoliczności tego tragicznego zdarzenia – informuje asp. szt. Agnieszka Marchlak, rzecznik ryckiej komendy.

Kim była ofiara pożaru?

– Tożsamość tej osoby jest w trakcie ustalania. Podejrzewamy, że to zamieszkują-

cy tę nieruchomość 54-latek – przyznaje rzecznik ryckiej policji. Mężczyzna w budynku mieszkał sam. Jego rodzinie, która zajmuje dom znajdujący się na tej samej posesji, nic się nie stało.

– Przyczyny pożaru nie zostały ustalone – przyznaje mł. bryg. Jarosław

Lasek, rzecznik PSP w Rykach. Z naszych informacji wynika, że ofiara pożaru pomieszczenie ogrzewała niewielkim piecem typu „koza”. Nieodpowiednie obchodzenie się z takim urządzeniem często powoduje zaproszenie ognia, ale czy było tak również w tym przypadku – nie wiemy. Przyczynę ustalą specjaliści pracujący pod nadzorem prokuratora.

Mimo podjęcia akcji gaśniczej, według notatki strażaków, którzy brali w niej udział wynika, że budynek w Ułężu uległ „całkowitemu spaleniu” i nie nadaje się do odbudowy.

W tym roku strażacy w województwie lubelskim wyjeżdżali do pożarów w obiektach mieszkalnych już 1461 razy. W pożarach zginęło 19 osób.

RS

Odnowiona polichromia



Po dwóch latach remontu XVIII-wiecznego ołtarza w lubelskim kościele ewangelickim-auksburskim, we wtorek nastąpiło formalne zakończenie prac. To zwieńczenie drugiego etapu działań renowacyjnych, w obrębie których odnowiono szczyt ołtarza oraz polichromię ukrytą pod warstwami starej farby. – Zdecydowaliśmy się na przywrócenie pierwotnej wersji polichromii – mówi ks. Grzegorz Brudny, pro-

boszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lublinie. – Przed nami jeszcze trzeci i ostatni etap prac przy ołtarzu, który ma obejmować elementy od podstawy do głowic kolumn. W wariantcie optymistycznym prace potrwać jeszcze rok. Dotychczasowe zabiegi konserwatorskie kosztowały parafię ok 100 tys zł, z czego około 45 proc. pochodziło z dotacji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie. **PM**



Pani
Joannie Werpachowskiej-Czuchryta

Kuratorowi Zawodowemu Sądu Rejonowego
Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MEŻA

składają

Prezesi, Dyrektor oraz Pracownicy Sądu Rejonowego
Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Pana
ADAMA GŁOWACZA

Radnego Rady Miejskiej w Lublinie III kadencji,
wieloletniego przewodniczącego Rady Dzielnicy
Bronowice,
zasłużonego inżyniera, działacza sportowego,
wybitnego społecznika oddanego sprawom Miasta

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin



Miasto kupuje samochód. Będzie nagrodą

PODATKI Może być biały lub czerwony, musi być fabrycznie nowy i mieć napęd hybrydowy. Ratusz szykuje się do kolejnej akcji zachęcającej do rozliczania PIT w Lublinie. I zamawia samochód, który będzie nagrodą główną w organizowanej po raz szósty loterii podatkowej

Tomasz Maciuszczak

To pomysł na zwiększenie wpływów do miejskiej kasy z tytułu podatku dochodowego płaconego przez mieszkańców. W tym roku loterię zorganizowano po raz piąty i cieszyła się ona rekordowym zainteresowaniem. Wzięło w niej udział prawie 16,5 tys. osób. Ponad 1,2 tys. z nich zadeklarowało, że PIT w Lublinie rozliczało po raz pierwszy.

*W związku z tym
dodatkowy dochód
miasta wyniósł ok. 3
mln zł.*

– W ciągu pięciu lat taką deklarację złożyło w sumie 3700 osób. Zakładając, że od każdego podatnika do budżetu miasta trafia 2,5 tys. zł, w tym okresie dało to kwotę 9 mln zł. Możemy to porównać z kosztem budowy hali sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym im. S. Staszica – mówił w maju tego roku, podczas ostatniego losowania nagród Mariusz Turczyn, dyrektor Wydziału Budżetu i Księgowości w Urzędzie Miasta Lublin.

Ratusz szykuje się do kolejnej edycji loterii. Urzędnicy ogłosili właśnie przetarg na jej organizację, włącznie z zapewnieniem głównych nagród.

– W stosunku do ubiegłych lat nie wprowadzili-



W tegorocznej, już zakończonej edycji loterii nagrodą główną było czerwone suzuki. Spod lubelskiego Ratusza odjechał nim pan Bartosz z Lublina

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

śmy żadnych zmian zasad – informuje Monika Głazik w biura prasowego w lubelskim magistracie. – Nagrodę główną, tak jak w poprzednich latach, będzie stanowił samochód osobowy z napędem hybrydowym, zaś nagrody dodatkowe: 5 nagród po 2 tys. zł i 10 nagród po 1 tys. zł.

Auto, które trafi do szczęśliwca, może być białe lub czerwone. Musi być pięcio-

drzwiowe i mieć napęd hybrydowy. Ma też być fabrycznie nowe, wyprodukowane w 2024 roku.

Jednym z obowiązków firmy, która wygra ogłoszone postępowanie, będzie także zapewnienie dla laureata kwoty w wysokości ok. 11 proc. wartości pojazdu, na opłacenie podatku od nabywania. Ponadto wykonawca będzie musiał m.in. przygotować 4 tys. formularzy zgło-

szeniowych i osiem urn, do których będą one wrzucane, ale też zapewnić możliwość uczestnictwa w akcji drogą internetową. Oferty w ogłoszonym przetargu można składać do 27 listopada. Przy jego rozstrzygnięciu miasto zamierza się kierować wyłącznie ceną.

Start kolejnej edycji miejskiej loterii podatkowej planowany jest nie wcześniej niż 1 lutego przyszłego roku.

Obywatelskie ujęcie na nocnej zmianie

NA DRODZE Kierowcy lubelskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego pomogli ująć pijanego taksówkarza wożącego pasażerów za pośrednictwem popularnej aplikacji. Mężczyzna miał ponad pół promila alkoholu i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Jego auto nie posiadało ważnego przeglądu i polisy OC.

Do zdarzenia doszło w sobotę ok. godz. 4.30 na pl. Wolności, gdzie na odjazd oczekiwały autobusy linii

nocnych. Kierowca jednego z nich podszedł do samochodu blokującego wyjazd z zatoki autobusowej. Kiedy od siedzącego za kierownicą mężczyzny poczuł woń alkoholu, ten próbował odjechać.

– Wówczas inni kierowcy linii nocnych oczekujący na przystanku przy placu Wolności, podjęli natychmiastowe działania – zablokowali przejazd i uniemożliwili dalszą jazdę kierowcy samochodu osobowego. Potem wezwali

policję – relacjonuje Weronika Opasiak, rzeczniczka MPK Lublin.

Świadczący usługi przewozowe 28-letni obywatel w organizmie miał 0,6 promila alkoholu. – Dodatkowo okazało się, że posiadał sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a jego auto nie posiadało ważnego przeglądu i polisy OC – wylicza nadkom. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Mężczyzna prawo jazdy miał zatrzymane za wcześniejszą jazdę po pijanemu. Teraz zakaz kierowania pojazdami zostanie mu wydłużony, ale to wydaje się być jego najmniejszym problemem. Grozi mu także wysoka grzywna i kara do pięciu lat więzienia.

Kierowców, którzy go ujęli, czeka za to nagroda. – Otrzymają od zarządu MPK dyplomy i nagrody pieniężne – informuje Weronika Opasiak.

(TOMA)



To uczy empatii i wrażliwości

1800 zeszytów i 300 bloków rysunkowych. To tylko część rzeczy, które udało się zebrać w szkołach w ramach akcji „Podziel się zeszytem”

Pomoce naukowe trafią do dzieci przebywających w szpitalach, domach dziecka i ośrodkach opiekuńczych.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo akcja się rozkręca, a uczniowie z chęcią się w nią angażują – mówi Małgorzata Rodzik, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 43 im. I. Paderewskiego. – To uczy empatii i wrażliwości na inne osoby. Młodzi ludzie widzą, że warto się dzielić. Zeszyt czy ołówek jest rzeczą, którą dziecko po prostu ma, a akcja uświadamia, że są rówieśnicy którzy tego nie mają.

W tym roku do poniedziałkowej zbiórki przyłączyło się jeszcze dziesięć placówek. Oprócz zeszytów i bloków, uczniowie zebrali też ołówki, kredki, linijki oraz plecaki.

– Akcja przebiegła sprawnie, powiedzieliśmy kolegom

o tym, a oni sami zadbali o wynik – podkreśla Basia, uczennica SP 43.

– Informacja rozeszła się bardzo szybko. Tylko raz przeszliśmy po klasach z informacją. Później dzieci wrzucały zeszyty do specjalnego pudełka obok portierni. Warto pomagać, to ważne w dzisiejszych czasach, by mieć serce – dodaje Wiktoria.

Ryszard Majewski, prezes stowarzyszenia im. Karoli Majewskiej przyznaje, że jest miło zaskoczony wynikiem akcji: – To świadczy o tym, że dzieci rozumieją potrzeby swoich rówieśników, którzy trafiają do szpitala. Dla dzieci przewlekłe chorych możliwość nadrobienia zajęć szkolnych jest bardzo ważna. Zeszyt to nie tylko lekcje. Często bywa pamiątkiem czy miejscem w którym z rodzicami grają w kółko krzyżyk.

KN

Muzyczny wieczór

WYDARZENIE Przed nami kolejny koncert z cyklu „Wieczory muzyczne w Kościele Pobrygidzkim”. W sobotę, 25 listopada o godz. 18.45 w Kościele Rektoralnym pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie (ul. Gabriela Narutowicza 6) rozpocznie się koncert zaduszkowy „W naszej pamięci na zawsze”.

Koncert został przygotowany z myślą o prezentacji twórców i wykonawców piosenek, które w swojej tematyce poruszają i przybliżają pojęcie patriotyzmu w rozumieniu bliskim współczesnemu człowiekowi. To autorski program artystów od wielu lat związanych z Lublinem oraz wielokrotnie nagradzanych za swoją działalność artystyczną: Hanny Lewandowskiej i Piotra Selima.

W koncercie udział wezmą Piotr Selim (fortepian, śpiew, kompozycje), Gabi Gunia (śpiew) oraz Hanna Lewandowska (narracja, teksty). Na scenie pojawi się także formacja Ladies Quartet w składzie: Ania Piątek (skrzypce I), Magda Piętka-Chmielewska (skrzypce II), Justyna Żukowska (altówka) i Małgorzata Pietron (wiolonczela).

W repertuarze koncertu znajdują się kompozycje Piotra Selima napisane do słów Hanny Lewandowskiej, a także utwory Jacka Kaczmarskiego, Przemysława Gintrowskiego, Agnieszki Osieckiej, Bułata Okudźawy czy Boba Dylana.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

DAD

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PISEMNYM NIEOGRANICZONYM NA DZIERŻAWĘ NA OKRES 2 LAT

DYREKTOR ZARZĄDU TRANSPORTU MIEJSKIEGO W LUBLINIE informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie ul. Nałęczowska 14, 20-701 Lublin, I piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej ZTM w Lublinie zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu na wydierżawienie części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej na działkach oznaczonych numerami: 41/8, 40/12, 38/2, 38/3, 39, 37/3, 37/6, 37/7, 37/10, 37/13, położonej przy ul. Dworcowej 2 w Lublinie.

Przeznaczenie nieruchomości: pomieszczenia/powierzchnia pod lokalizację ogólnodostępnych punktów małej gastronomii, bankomatów, automatów vendingowych oraz kas biletowych krajowych i międzynarodowych oraz informacji pasażerskiej (ponadlokalnej zbiorowej komunikacji publicznej).

Cena czynszu dzierżawnego netto za 1 m² oraz wysokość wadium:

1. Lokal o łącznej powierzchni 13,99 m² - 90 zł/m², wadium 251 zł;
2. Lokal o łącznej powierzchni 27,24 m² - 90 zł/m², wadium 493 zł;
3. Powierzchnia pod posadowienie bankomatów 2 m² - 1 000 zł/m², wadium 400 zł;
4. Powierzchnia pod automaty vendingowe 4,15 m² - 900 zł/m², wadium 747 zł;
5. Powierzchnia pod automaty vendingowe 5 m² - 900 zł/m², wadium 900 zł;
6. Cztery stanowiska kas biletowych krajowych i międzynarodowych oraz informacji pasażerskiej 25,64 m² - 150 zł/m², wadium 769 zł.

Do cen czynszu ustalonych w przetargu zostanie doliczony obowiązujący podatek VAT 23%. Wadium należy wnieść w pieniądzu (PLN) przelewem na rachunek bankowy Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie numer konta: 71 1240 1503 1111 0010 2200 3156 w terminie **do dnia 27 listopada 2023 r.** (decyduje data wpływu środków pieniężnych na konto Organizatora przetargu).

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 2023 r. o godzinie 10.00

w siedzibie Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie, I piętro, sala 143.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Zarządzie Transportu Miejskiego w Lublinie ul. Nałęczowska 14, 20-701 Lublin, I piętro, pokój 101, tel. 81 466 29 00, 81 466 29 37 wew. 116 w godzinach od 7.30 do 15.30.



188 nowych farmaceutów, kosmetologów i analityków medycznych

EDUKACJA Kolejny etap edukacji zakończyli studenci Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Medycznego. W sobotę, w Auli Collegium Maius UM swoje dyplomy odebrało **105** magistrów farmacji, **39** magistrów kierunku analityka medyczna, **19** magistrów kierunku kosmetologia II

st. oraz **25** licencjatów kierunku kosmetologia I stopnia. Dziekan Wydziału Farmaceutycznego prof. dr hab. n. farm. Grażyna Biała pogratulowała absolwentom i podziękowała za ponoszony trud nie tylko studentom, ale również kadry akademickiej, która pracowała, by proces kształcenia,

wiedza i umiejętności zdobyte przez studentów były na jak najwyższym poziomie. Podkreśliła również, że chciałaby, aby studenci wchodzący w kolejny etap życia mieli przekonanie, że ukończyli bardzo dobry kierunek, studiując na bardzo dobrym wydziale i na bardzo dobrym uniwersytecie oraz

powinni być dumni z uzyskanego dyplomu. – Dobro chorego powinno być zawsze najwyższym dobrem w przyszłej pracy. Życzę absolwentom, aby zawód zaufania publicznego okazał się dla nich trafnym wyborem – podkreśliła prof. dr hab. n. farm. Grażyna Biała, dziekan Wydziału

Farmaceutycznego UM w Lublinie. Zanim absolwenci otrzymali dyplomy, złożyli uroczyste ślubowanie, zakończone przysięgą godnego reprezentowania zawodu farmaceuty, diagnosty laboratoryjnego oraz kosmetologa i zgodnego z etyką, rzetelnego postępowania

w życiu zawodowym i osobistym. Osoby szczególnie wyróżniające się wynikami w nauce oraz aktywnością np. w kołach naukowych i organizacjach otrzymali listy gratulacyjne i nagrody z rąk dziekan wydziału i innych profesorów i nauczycieli akademickich.

KAZ

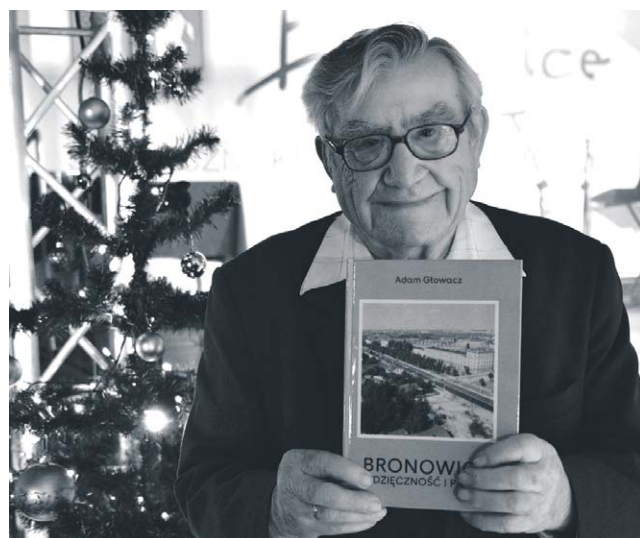
To wielka strata dla Lublina i Bronowic. Zmarł Adam Głowacz

POŻEGNANIE W wieku 94 lat zmarł inż. Adam Głowacz, wielki społecznik oddany sprawom miasta i ukochanej dzielnicy Bronowice

O śmierci inż. Głowacza poinformował Społeczny Komitet Mieszkańców Lublina - Bronowice, w którym od blisko 25 lat działał lublinianin. W poniedziałkowy wieczór Adama Głowacza, byłego radnego miejskiego oraz przewodniczącego Rady Dzielnicy Bronowice w mediach społecznościowych pożegnał m. in. Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

„Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci pana Adama Głowacza, wieloletniego przewodniczącego Rady Dzielnicy Bronowice, człowieka – instytucji dla tej części miasta.

W swoim długim życiu był nie tylko energicznym liderem lokalnej dzielnicowej



społeczności, ale też zasłużonym dla przemysłu pracownikiem FSC, oraz działaczem sportowym. Trudno sobie

wyobrazić Bronowice i Lublin bez pana Adama. Niech spoczywa w pokoju” – napisał prezydent K. Żuk.

Adam Głowacz urodził się 12 stycznia 1929 roku w Żurawicy k/Przemyśla w rodzinie chłopskiej. Ojciec Michał Głowacz był działaczem ruchu ludowego, bliskim współpracownikiem premiera Rzeczypospolitej Polskiej Wincentego Witosa, wieloletnim wójtem Żurawicy.

Adam Głowacz w Lublinie zamieszkał w 1951 roku, zaraz po studiach na wrocławskiej Politechnice. Całe swoje życie wypełnił pracą zawodową, pedagogiczną i społeczną, pracując jako inżynier elektryk przez 40 lat w Fabryce Samochodów Ciężarowych, podejmując także wiele działań na rzecz miasta. W FSC pełnił różne funkcje kierownicze w Służbie Zabezpieczenia Ruchu, i społeczne,

działając w klubie sportowym Motor oraz w Polskim Związku Motorowym.

Będąc na emeryturze nadal działał społecznie przede wszystkim dla rozwoju Bronowic, z którymi związany był od 1952 roku. Pełnił różne funkcje w radzie dzielnicy, był także radnym w III kadencji Rady Miasta.

Jako społecznik podejmował z mieszkańcami i innymi podmiotami wiele pożytecznych inicjatyw, między innymi budowę estetycznego targu „Rynek Bronowice”, boiska szkolnego Orlik, pięknych skwerów wypoczynkowych i placów zabaw oraz dzielnicowej „perelki”: krytej pływalni oraz VI Komisariatu Policji. Wraz z działaczami Społecznego

Komitetu Mieszkańców Lublina - Bronowice, w którym prężnie działał od blisko 25 lat, marzył o budowie przy ul. Łabędziej Bronowickiego Centrum Kultury z widownią, sceną i urządzeniami towarzyszącymi.

Za pracę zawodową i społeczną Adam Głowacz wielokrotnie był wyróżniany odznaczeniami państwowymi, regionalnymi, resortowymi oraz sportowymi, z których najbardziej cenił sobie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski nadany przez prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego.

Był kochającym mężem (z żoną Stefanią obchodzili niedawno 70. rocznicę małżeństwa), ojcem oraz dziadkiem.

BAS

Dyskusje o klimacie i środowisku

WYDARZENIE Podczas wtorkowej konferencji Power Planet, lubelscy członkowie klubu biznesu dyskutowali o przyszłości planety. Organizatorem wydarzenia był Lubelski Klub Biznesu. Główną ideą konferencji było przedstawienie sposobów, jak w prowadzeniu biznesu można wdrożyć zrównoważony rozwój i ekologię.

Ekspertsi rozmawiali i dyskutowali o szybko postępujących zmianach klimatu oraz o tym, jaki to ma wpływ na nasze środowisko. Uczestnicy konferencji mogli bliżej poznać ideę 3W – wodór, węgiel oraz woda.

– W obecnej globalnej rzeczywistości, konsumenci i pracownicy coraz częściej oceniają producentów i

przedsiębiorców nie tylko pod kątem ich produktów czy usług, ale także ich zaangażowania społecznego, etycznego i ekologicznego. Wprowadzanie strategii opartych na zrównoważonym rozwoju oraz dbałość o aspekty społeczne i środowiskowe, stają się kluczowymi czynnikami decydującymi o sukcesie w biznesie – mówiła Agnieszka Gąsior-

Mazur, prezes Stowarzyszenia „Lubelski Klub Biznesu”. Oprócz biznesu, podczas konferencji organizatorzy skupili się także na jednostce. Podczas jednego z paneli dyskusyjnych uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat zdrowego żywienia oraz jak żyć ekologicznie i oszczędnie. Podczas wydarzenia Power Planet –

Człowiek, Środowisko, Biznes wręczono również nagrody w plebiscycie Skarby Kultury Przestrzeni: Biznes i Zieleni, który został zorganizowany przez Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w ramach programu Forum Kultury Przestrzeni prowadzonego przez Marcina Skrzypka i Lubelski Klub Biznesu.

(IC)



FOT. DW

Inżynierze, zaplanuj swoją karierę

PRACA Targi pracy to okazja dla studentów oraz absolwentów nie tylko Politechniki Lubelskiej. We wczorajszym wydarzeniu „Inżynier na rynku pracy” wzięło udział 45 wystawców. Studenci mogli wybierać w różnych dzie-

dzinach, od IT, po inżynierię technologiczną. Niektórzy dopiero zaczynają naukę na uczelni, jednak od samego początku chcą planować swoją karierę.

– Jestem dopiero na pierwszym roku studiów, jednak

przychodząc na takie wydarzenia mogę zobaczyć jakie mam możliwości zawodowe po zakończeniu studiów – mówi Julia, studentka.

Oprócz poznania możliwości, jakie daje przyszłym inżynierom i absolwentom rynek

pracy, można było także skorzystać z pomocy doradców zawodowych, którzy służą pomocą w tym, jak najlepiej się do tego wejścia na rynek pracy przygotować.

– Zaproszone firmy oferują dla naszych studentów prak-

tyki, staże, a także pracę etatową. Doradcy z Biura Karier pomogą w napisaniu profesjonalnego CV, przygotowaniu się do rozmowy kwalifikacyjnej oraz odpowiedzą jak przedstawić się z jak najlepszej strony by otrzymać

wymarzoną pracę. Często na takich targach odbywają się już takie pierwsze rozmowy o pracę, więc warto zawniezu się przygotować – mówi Anna Mazur-Sokół, koordynatorka Biura Karier Politechniki Lubelskiej. (IC)

Guz nerki kontra minus 190 stopni Celsjusza

MEDYCYNĄ W szpitalu przy ul. Jaczewskiego w Lublinie przeprowadzono pierwsze małoinwazyjne zabiegi usunięcia guza nerki. Metoda z użyciem niskich temperatur jest skierowana głównie do pacjentów, którzy nie mogą mieć standardowej operacji

Zabieg krioablacji polega na nakłuwaniu guza przez skórę za pomocą specjalnej igły, która na swoim końcu wytwarza temperaturę minus 190 stopni Celsjusza. To małoinwazyjna metoda dająca szansę na leczenie m.in. pacjentom z niewielkim guzem nerki, którzy do tej pory nie kwalifikowali się do operacji oszczędzającej, gdzie wycina się guza zostawiając margines zdrowej tkanki. To zabieg odpowiedni również dla osób z istotną współchorobowością lub z innymi przeciwwskazaniami do zastosowania klasycznych metod operacyjnych.

– Najpierw pod kontrolą USG odnajdujemy zmianę w nerce, po czym nakłuwamy ją igłami służącymi do krioablacji. Kontrolnie wykonywana jest tomografia komputerowa bez kontrastu pozwalająca sprawdzić precyzność położenia igieł. W momencie, gdy stwierdzimy, że jest ona poprawna, rozpoczynamy krioablację. Temperatura w strefie krioablacji sięga minus 40 stopni dzięki wykorzystaniu zamrożonego gazu szlachetnego, argonu.

Powstaje tzw. „kula lodu”, której formowanie możemy kontrolować stale dzięki tomografii

– tłumaczy lek. med. Paweł Bucarczyński, urolog z Klinicznego



FOT. SPSK NR 4 W LUBLINIE



Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej SPSK Nr 4 w Lublinie. – Samo zamrażanie guza trwa ok. pół godziny. Po zakończonym zabiegu wykonywana jest kontrolna tomografia. Pozwala ona stwierdzić, czy nie doszło do krwawienia. Po dobie obserwacji w szpitalu pacjent może być wypisany do domu.

Metoda minimalizuje ryzyko powikłań, co może być również lepsze dla osób starszych czy obciążonych. Tak było w przypadku 52-letniego pana Artura, pacjenta urodzone-

go bez jednej nerki, który w sobotę przeszedł zabieg krioablacji. W jego przypadku guz był położony głęboko w mięszu nerki. Standardowa operacja mogłaby się zakończyć utratą całego narządu.

– Do szpitala przy ul. Jaczewskiego przyjechałem ze Stalowej Woli. Lublin był najbliższym miastem, w którym mogłem mieć wykonany zabieg krioablacji. Wzięli mnie na tomograf, dostałem znieczulenie miejscowe i później nacięli mnie skalpelem, dwa nieduże otwory. Wprowadzili dwie sondy i zamrażali mnie, oglądali przez USG, a później byłem w tomografie czy dobrze trafili w tego guza. Wyjechałem z tomografu, wysunęły się te sondy, więc je dobili, później trwał cykl zamrażania i nagrzewania, co trwało pół godziny. Całość zabiegu trwała ok. godzinę. Teraz czuję się świetnie. Zaledwie cztery godziny po zabiegu wstałem i poszedłem do łazienki.

Na drugi dzień chodziłem i normalnie jadłem

– wspomina pacjent.

SPSK nr 4 w Lublinie szacuje, że w Polsce co roku odnotowuje się około 5 tys. przypadków raka nerkowo-komórkowego, a liczba chorych w ostatnich latach znacznie wzrasta. W Polsce w dalszym ciągu niewiele ośrodków wykonuje procedurę krioablacji nowotworu nerki.

OPRAC. KAZ



Lubelscy terytorialsi rozwijają projekt K9

ĆWICZENIA Prowadzenie akcji poszukiwawczej osoby starszej i dwojga dzieci, które zagubiły się podczas grzybobrania – taki był scenariusz wspólnych ćwiczeń żołnierzy z Grupy Poszukiwawczo - Ratowniczej K9 2 Lubelskiej Brygady OT oraz Grupy Poleskie Psy Ratownicze. Działania prowadzone w sobotę w Lasach Kozłowieckich, czyli w trudnych warunkach terenowych – młody, gęsty las i podmokły teren. Dodatkowo działania utrudniał śnieg.

Akcją kierowali planiści z Grupy Poleskie Psy Ratownicze, którzy wyznaczyli sektory poszukiwań i kierowali



do nich odpowiednie siły. Do przeszukiwania terenu wykorzystano tzw. „szybkie trójki”, czyli 3-osobowe zespoły kierowane przez nawigatorów 2 LBOT, których zadaniem było prawidłowe sprawdzenie całego wyznaczonego obszaru.

Głównym celem ćwiczeń była wymiana doświadczeń między cywilnymi i wojskowymi grupami poszukiwawczymi z psami, zapoznanie się ze sposobami szkolenia psów i różnymi metodami prowadzenia akcji poszukiwawczych.

2 LBOT rozpoczęła wdrażanie program K9 na początku ubiegłego roku.

Obecnie Grupa Poszukiwawczo - Ratownicza K9 liczy już 17 certyfikowanych nawigatorów i systematycznie powiększa się. Żołnierze z GPR regularnie podnoszą swoje kompetencje, uczestnicząc w różnych szkoleniach w ramach projektu K9 WOT i ćwiczeniach z innymi służbami, m.in. Strażą Pożarną i Strażą Graniczną.

Grupa składa się z dowódcy, planistów oraz zespołów złożonych z nawigatora, przewodnika i psa. Czworonogi służą razem ze swoimi przewodnikami – żołnierzami OT – w samodzielnym pododdziale jednostki.

Pięciu chętnych na kosztowną inwestycję

BIALA PODLASKA Budowa szkoły podstawowej za ponad 11 mln zł. Wspólny Świat wybiera właśnie najlepszą ofertę

O potrzebie takiego obiektu już od dawna mówiła Anna Chwałek, prezes stowarzyszenia, które pomaga dzieciom i dorosłym z autyzmem. Szkoła była brakującym elementem w dużym kompleksie przy ulicy Powstańców.

W październiku było już jasne, że taka placówka powstanie, bo białskie stowarzyszenie dostało 3 mln zł z ministerstwa edukacji na tę inwestycję.

– Tej infrastruktury szkoły podstawowej nam ogromnie brakowało. Byłam przerażona, że będę musiała odmawiać rodzicom miejsca w pierwszej klasie od



przyszłego roku – mówiła nam wówczas Anna Chwałek, prezes Wspólnego Świata.

W planach jest pięć klas pierwszych. Po otrzymaniu pieniędzy, stowarzyszenie od razu ogłosiło przetarg, bo projekt Arch-Domu jest już w szufladzie. Wiadomo, że szkoła powstanie na działce przy ulicy Powstańców obok istniejącego już kompleksu budynków. W trzykondygnacyjnym obiekcie o powierzchni użytkowej ponad 2,4 tys. mkw. znajdzie się 14 sal zajęć i 11 gabinetów.

Do przetargu zgłosiło się pięć firm, w tym trzy z Białej Podlaskiej.

To ● Dombud ● PNB Budownictwo ● Budomex. A dwie pozostałe to ● Grin Budownictwo z Białegostoku ● Cetus z Łosic.

Wspólny Świat chce przeznaczyć na inwestycję 11, 4 mln zł. Dwie oferty mieszczą się w tym kosztorysie. Ale stowarzyszenie jeszcze nie wybrało wykonawcy. Szkoła miałaby powstać do końca listopada przyszłego roku.

Centrum Pomocy Osobom Autyzmem Wspólnego Świata jako jedyne w Polsce udziela kompleksowego wsparcia dzieciom, młodzieży i dorosłym autystom. Obecnie, otacza opieką 400 osób.

(EB)

Sklepów nie brakuje. A co z gastronomią?

BIALA PODLASKA Sklepy z odzieżą, kosmetykami czy sprzętem AGD. To wszystko znajdują mieszkańcy w nowym centrum handlowym Karuzela. A nasz czytelnik dopytuje o punkt z gastronomią.

Otwarta we wrześniu Karuzela to jeden z największych obiektów handlowych Polski wschodniej. Na 10 hektarach powstał park handlowy zajmujący ponad 30 tys. mkw. W 30 sklepach można kupić odzież, sprzęt gospodarstwa



domowego, dekoracje do domu, książki czy kosmetyki. Ale nasz czytelnik pyta o coś innego. – Jeszcze przed otwarciem mówiło się o lokalu KFC w tym miejscu. Czy to aktualne? – zastanawia się mieszkaniec.

Właściciel nie ma dobrych wiadomości: – Wszystkie lokale w Karuzeli są wynajęte i otwarte. Jedyne punkty gastronomiczne, które możemy oferować to foodtrunki. Jeden już stoi, a drugi najprawdo-

podobnie pojawi się wiosną – zapowiada Alina Pękalska, dyrektor projektów w Karuzela Holding. W tym istniejącym foodtrunku można kupić kebaby.

W centrum handlowym swoje sklepy otworzyły takie marki jak m.in. Reserved, HalfPrice, Dealz, Action, New Yorker czy Apart. Jest też salon Agata z meblami. A w planach jeszcze market budowlany Bricomarché.

(EB)

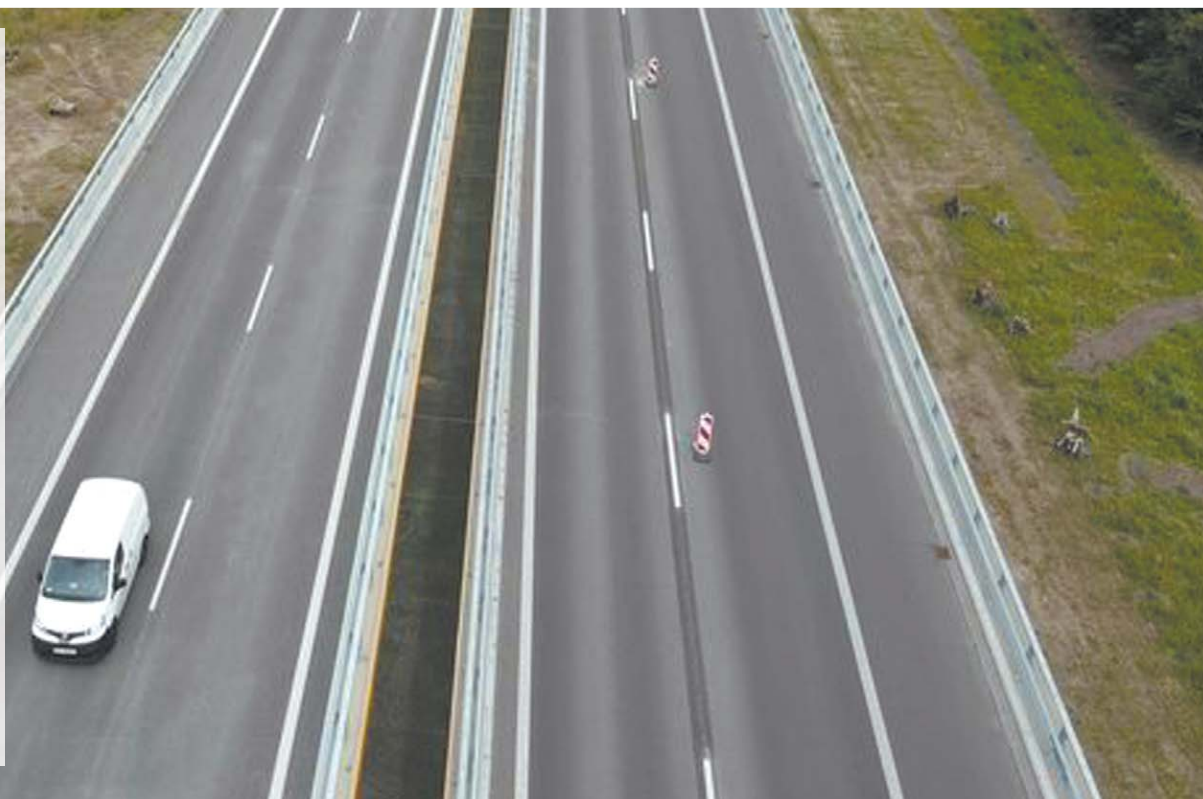
3 kilometry za 112 milionów

BIAŁA PODLASKA To będzie jedna z najkosztowniejszych inwestycji w historii miasta. Urzędnicy ogłosili właśnie przetarg na zaprojektowanie pierwszego etapu wschodniej obwodnicy.

3-kilometrowa arteria będzie przedłużeniem alei Solidarności i pobiegnie w kierunku południowym wiadukami nad ulicą Sidorską i torami. Wszystko ma kosztować ponad 112 mln zł. Pieniądze popłynęły już z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Teraz urzędnicy szukają projektanta. Wiadomo, że obwodnica będzie jednojezdniowa, dwukierunkowa o dwóch pasach ruchu po 3,5 metra. „W zakresie planowanej inwestycji przewidziano budowę dwóch wiaduktów, nad ul. Sidorską i nad linią kolejową E 20” – czytamy w dokumentach przetargowych. Wykonawca ma też zaprojektować drogę dojazdową do jednostki wojskowej o długości około 515 metrów. Wojsku zależało na obwodnicy, bo teraz ciężkie sprzęty jeżdżą ulicą Łomaską, niedostosowaną do takiego ruchu. A docelowo, w białskim garnizonie ma służyć ponad 2,5 tys. żołnierzy. Tymczasem, nowa arteria ma skomunikować jednostkę z drogą wojewódzką bez konieczności wjazdu do miasta.

Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał 16 miesięcy na przygotowanie dokumentacji projektowej. Prace budowlane ruszą w 2025 roku i mają potrwać 2 lata. W przyszłym roku, miasto planuje wydać 2,2 mln zł. (EB)



FOT. ARCHIWUM

Brzydko i byle jak. Radny chce parkingów dla hulajnóg

ŁUKÓW Mieszkańcy od marca mogą korzystać z elektrycznych hulajnóg. Ale zdaniem radnego Sebastiana Ignaciuka trzeba wyznaczyć stałe strefy do ich parkowania

W Łukowie firma Tier udostępniła 100 jednośladów. Aby nimi jeździć, trzeba pobrać aplikację na system android lub iOS. Następnie należy znaleźć e-hulajnogę na mapie lub na ulicy i odblokować ją skanując umieszczony na niej kod QR. Minuta jazdy kosztuje 69 groszy, natomiast opłata za odblokowanie to 3 zł.

Mieszkańcy polubili ten sposób transportu. Ale zdaniem radnego Sebastiana Ignaciuka (Razem Ponad Podziałami), pewną kwestię należy uporządkować. A konkretnie: wyznaczyć stałe strefy parkingowe dla hulajnóg.

– Obecnie w mieście możemy obserwować porożrzucane hulajnogi w miejscach, gdzie stwarzają niebezpiecz-



ne sytuacje. Poza tym, wpływa to negatywnie na estetykę miasta – przekonuje Ignaciuk i podaje przykłady: – Leżą na ścieżkach rowerowych albo na wąskich chodnikach.

Na ten problem skarżą się też mieszkańcy – przyznaje radny. W jego ocenie, czas, by młodzież korzystała z tego środka transportu w sposób bardziej „cywilizowany”. –

Hulajnoga daje wolność, ale ma to swoje granice.

Zdaniem radnego, wyznaczeniem stałych stref powinni zająć się urzędnicy. – Warto też zasięgnąć opinii miesz-

Hulajnogi bezładnie pozostawione na ścieżce

FOT. S. IGNACIUK

kańców i policji – zaznacza Ignaciuk i przypomina, że podobne rozwiązania są w Lublinie czy w Zakopanem.

W stolicy województwa większość takich parkingów znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie przystanków komunikacji miejskiej. Miejsca te są wyznaczone na chodnikach w formie wymalowanego obszaru z piktogramem.

Na razie łukowscy urzędnicy wystąpili do firmy Tier o zajęcie stanowiska w tej sprawie. – Chcemy dowiedzieć się między innymi, czy firma jest zainteresowana kontynuowaniem świadczenia usług w przyszłym roku oraz czy ma świadomość, iż czasami

hulajnogi są zaparkowane w sposób niepoprawny – tłumaczy Tomasz Goławski, kierownik referatu promocji. – Trzeba przedyskutować wszelkie aspekty, w tym technologiczne i prawne ewentualnego ustanowienia stref parkowania dla hulajnóg.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, do jazdy na hulajnodze służy przede wszystkim droga rowerowa lub pas ruchu dla rowerzystów. Jeśli ich nie ma, dozwolone jest przemieszczanie się ulicą, o ile na danym obszarze obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h.

W ubiegłym roku, elektryczne hulajnogi pojawiły również się w Białej Podlaskiej i Chełmie. W tym pierwszym mieście 80 jednośladów przekazał operator Blink City, a w drugim 200 udostępniła firma Lime. (EB)

Tak będzie wyglądała kamienica przy Szkolnej

CHEŁM Kiedy? Po rewitalizacji. Co w niej będzie? Mieszkania komunalne. Kamienica przy ul. Szkolnej w Chełmie już wkrótce zmieni się nie do poznania.

Przez lata budynek, w którym część udziałów miało miasto podupadał w ruinę. W marcu tego roku

ratusz zdecydował się na odkupienie od pozostałych współwłaścicieli 2/3 udziałów w kamienicy, płacąc za nie za 475 tysięcy złotych. Teraz zmierza utworzyć w nim mieszkania komunalne.

– Obecnie trwają prace projektowe i formalne,

związane między innymi z opracowaniem dokumentacji technicznej budynku – informuje Damian Zieliński z Gabinetu Prezydenta Chełma. – Następnie samorząd będzie ubiegał się o dofinansowanie remontu kamienicy z właściwego programu Banku Gospo-

darstwa Krajowego – dodaje D. Zieliński. **BAS**

To, jak po rewitalizacji będzie wyglądała kamienica przy ulicy Szkolnej, pokazał w poniedziałek w mediach społecznościowych Jakub Banaszek, prezydent Chełma





Już szykują lodowisko na rynku

ZAMOŚĆ Pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu rozpoczęli przygotowania do sezonu zimowego. Już przygotowują lodowisko, które ma być gotowe 6 grudnia. Sezon roz-

pocznie impreza „Mikołajki na lodowisku”.

W trakcie zajęć szkolnych, od poniedziałku do piątku, lodowisko będzie czynne w godz. 8-21, natomiast w

weekendy od 9 do 21. Na lodowisku będą obowiązywać bilety normalne, ulgowe oraz grupowe, powyżej 15 osób. Dostępne będą również karnet (6 wejść)

normalne oraz ulgowe. Jak co roku będzie działać wypożyczalnia sprzętu: łyżew, kasków, pingwinków do nauki jazdy na łyżwach. W ubiegłym roku 45 minut śli-

zganianie będzie kosztowało 20 złotych, ulgowy – 10 złotych. OSiR nie wyklucza podwyżki, ale na poziomie nie wyższym niż 10 proc.

(P.P.)

FOT. (P.P.)

Wydadzą 125 milionów. Połowa budżetu pójdzie na oświatę

ŁĘCZNA Zgodnie z projektem budżetu, przyszłoroczne wydatki miasta wyniosą 125,4 mln zł, a deficyt przekroczy 6 mln zł. Wśród planowanych inwestycji znalazł się nowy żłobek, przedszkole, remonty dróg, a także nowe oświetlenie

Radosław Szczęch

Radni miasta i gminy Łęczna zapoznają się już przedłożonym im przez burmistrza projektem budżetu na 2024 rok.

Z dokumentu wynika, że planowane dochody w nowym roku przekroczą 119 mln zł i będą wyższe od tegorocznych o ponad 16 mln zł.

Wzrosną również miejskie wydatki. O ile w tym roku Łęcz-

na wyda w sumie niecałe 118 mln zł, to w przyszłym suma ta przekroczy już 125 mln zł. Nieznacznie zredukowany ma zostać natomiast deficyt, który z 6,5 ma spaść do 6,1 mln zł.

Zgodnie z oceną burmistrza, Leszka Włodarskiego, nowy rok będzie „bardzo inwestycyjny z naciskiem na budownictwo oświatowe i drogownictwo”. Chodzi o budowę nowego przedszkola na os. Bobrowniki oraz pierwszego, publicznego żłobka w budynku tzw. małej szkoły przy ul. Staszica.

W przyszłym roku Ratusz chce zająć się również remontami dróg, w tym ulic:



Łęczna zwiększa dochody i wydatki. Budżet na przyszły rok, podobnie jak ten aktualny, będzie deficytowy

FOT. UM ŁĘCZNA/FB

• Obrońców Pokoju • Żabickiego • Ogrodowej • Wesolej • Spokojnej • Słonecznej • Sportowej • Malwowej • Diamentowej • Cichej • Przechodniej.

Z kolei w Starej Wsi, Podzamczu, Trębaczowie, Zofiówce oraz na Kolonii Trębaczów mieszkańcy mogą spodziewać się nowego oświetlenia. W planach jest także kanalizacja w Starej Wsi i Starej Wsi Stasinie, budowa nowych alejek w zabytkowej części cmentarza parafialnego, czy remont Orlika przy Jaśminowie.

Biorąc pod uwagę grupy wydatków, najwięcej środków, bo prawie 64 mln zł, mają trafić na oświatę. To ponad 50 proc. wszystkich wydatków gminy. Na pomoc społeczną i rodziny trafić ma ponad 17 mln zł, a wydatki na administrację przekroczą 10 mln zł.

Tak w skrócie wygląda projekt budżetu przygotowany przez urzędników z łęczyńskiego Ratusza. O jego ostatecznym kształcie zdecyduje rada miasta. Sesja budżetowa najpewniej już w przyszłym miesiącu.

Targi Wydawców Katolickich już jutro

DO CZYTANIA Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią, wydarzenie wróciło w ubiegłym roku do harmonogramu lubelskich imprez. Czas na 24 edycję.

– Gdy zaczynaliśmy ponad dwie dekady temu, to nasza oferta była skierowana tylko do świata akademickiego. Obecnie otwieramy się na całą społeczność Lublina

i okolic – mówi ks. Roman Szpakowski, prezes Zarządu Stowarzyszenia Wydawców Katolickich.

Coś ciekawego dla siebie znajdą nie tylko studenci i naukowcy zajmujący się teologią, ale również pozostali czytelnicy. Tradycyjnie nie zabraknie wydań Pisma Święto i modlitewników, jak również pozycji dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

– Jesteśmy w okresie przedświątecznym. Będą kalendarze i pakiety prezentowe. Swoją propozycję przedstawią wydawnictwa historyczne, naukowe, muzyczne, nie zabraknie też beletrystyki – mówi ks. Roman Szpakowski i dodaje: – Dwuletnia przerwa sprawiła, że musimy odbudować pozycję naszego wydarzenia. Konkurencja

również nie śpi, ponieważ podobnych imprez jest w Polsce wiele. Czytelnicy mają jednak z czego u nas wybierać.

Na tegoroczną edycję Targów Wydawców Katolickich przyjedzie około 20 wydawców z całej Polski. Wydarzenie zaplanowano od 23 do 25 listopada na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

KANA



Opiekunowie niesamodzielnych seniorów mogą liczyć na wynagrodzenie

WSPARCIE Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej wprowadziła usługi sąsiedzkie jako nową formę usług opiekuńczych. To wsparcie seniorów lub osób niesamodzielnych w prostych czynnościach, jak posprzątanie mieszkania czy zrobienie zakupów

Finansowanie świadczenia to zadanie gmin i to one będą decydować, czy na ich terenie pojawią się takie usługi w wersji odpłatnej, a jeśli tak, to komu i w jakiej wysokości wynagrodzenie będzie przysługiwać.

– To świetna regulacja i kolejny czynnik motywujący, żeby w gronie sąsiadów znaleźć potrzebujących. Z drugiej strony może to stwarzać pole do nadużyć, ważna będzie więc kontrola ze strony pracowników socjalnych – ocenia w rozmowie z agencją Newseria Biznes Katarzyna Bórawska, adwokatka z kancelarii B-Legal.

Obiad i spacer

– Usługi sąsiedzkie, w rozumieniu nowej realizacji ustawy o pomocy społecznej, to usługi świadczone sąsiadowi w drobnych sprawach życia codziennego. To np. ugotowanie obiadu czy wyjście na spacer. Chodzi o zapewnienie osobie samotnej kontaktu z otoczeniem, a także usług opiekuńczo-higienicznych – tłumaczy Katarzyna Bórawska.

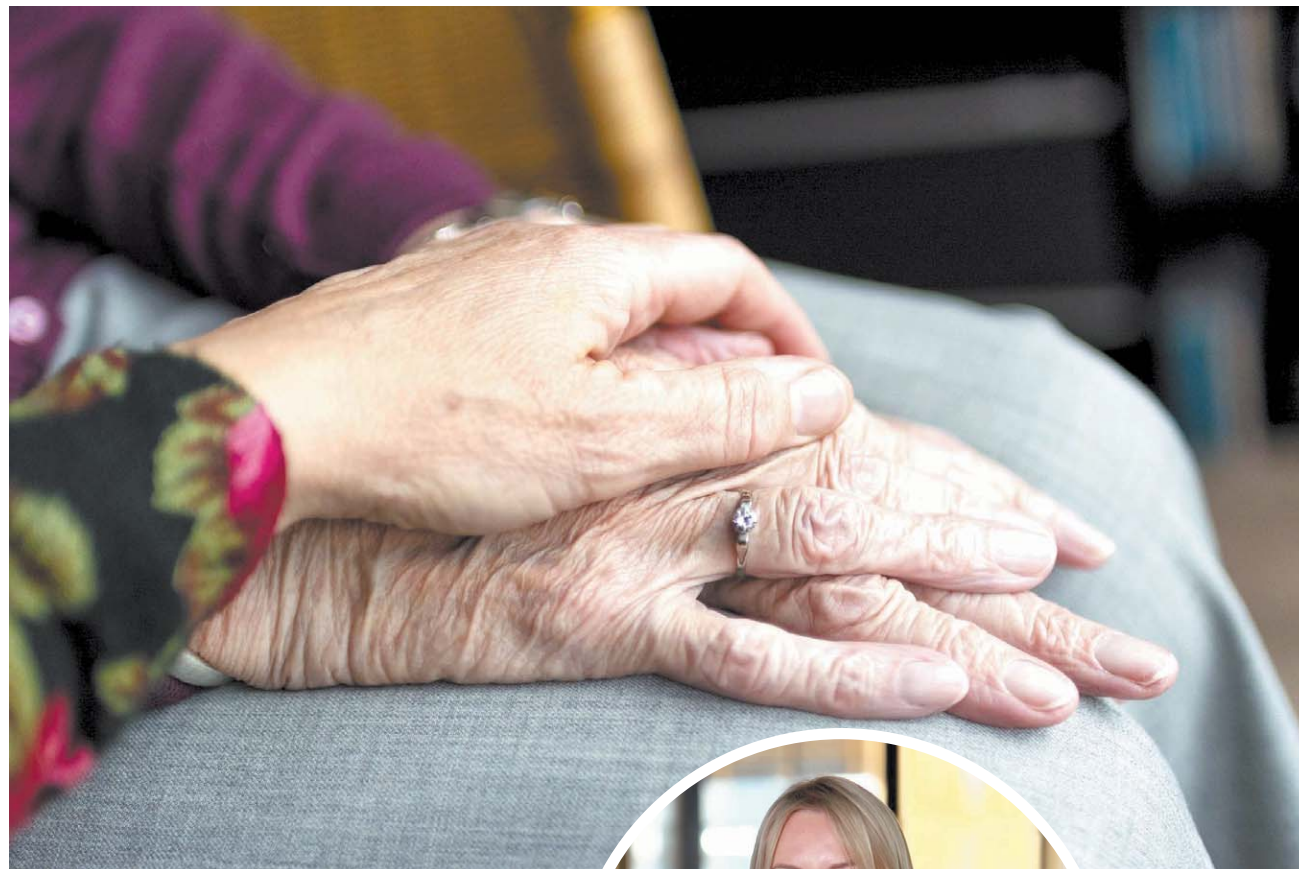
Samopomoc sąsiedzka czy świadczone w jej ramach usługi sąsiedzkie nie są nowością. Dotychczas jednak były one realizowane w ramach różnego rodzaju programów i projektów, w tym współfinansowanych ze środków unijnych.

Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej od 1 listopada br. wprowadziła jednak podstawy prawne usług sąsiedzkich jako formy usług opiekuńczych.

Zgodnie z informacjami resortu rodziny program jest adresowany do osób 60+ z problemami w samodzielnej funkcjonowaniu ze względu na stan zdrowia, prowadzącymi samodzielnie gospodarstwa domowe lub mieszkającymi z bliskimi, którzy nie są w stanie zapewnić im wsparcia.

Jak to działa

– Przede wszystkim ta pomoc sąsiedzka jest udzielana na wniosek albo z urzędu. To w interesie osoby samotnej, schorowanej czy z jakiegokolwiek powodu



niezaradnej życiowo jest zgłoszenie się do GOPS-u lub MOPS-u miejsca zamieszkania i poproszenie o przydzielenie opiekuna – mówi ekspertka.

Nowo wprowadzone usługi sąsiedzkie to zadanie gminy, nie są jednak obligatoryjne. Oznacza to, że gmina sama podejmuje decyzję, czy będzie realizować usługi opiekuńcze w tej formie. W dużej mierze zależy to od liczby potrzebujących.

Z danych GUS wynika, że w 2022 roku z pomocy środowiskowej korzystało w Polsce nieco ponad 1,3 mln osób.

W grupie beneficjentów w wieku emerytalnym to przede wszystkim osoby, które ze względu na stan zdrowia, a także sytuację rodzinną (75 proc. gospodaruje samotnie) korzystają z usług opiekuńczych.

– Niestety nie zawsze tak jest, że w każdej gminie ta pomoc sąsiedzka działa. Jest to nowa rzecz, więc nie wszystkie gminy już podjęły uchwałę w tym zakresie. W związku z tym, im więcej osób zgłosi się do GOPS-ów w swoim miejscu zamieszka-

nia, tym większe szanse, że pobudzi się do pracy pracowników socjalnych, żeby podjęli pracę w tym zakresie – podkreśla Katarzyna Bórawska.

Gmina zdecyduje

Osobą wykonującą usługi sąsiedzkie musi być pełnoletnia osoba, która nie jest członkiem rodziny seniora i mieszka w okolicy. Musi jednocześnie zostać zaakceptowana przez osobę, na rzecz której są świadczone usługi sąsiedzkie, oraz przez organizatora tych usług.

Gmina sama decyduje o formie podejmowania współpracy z opiekunami (w większości przypadków podstawą takiej współpracy będzie umowa-zlecenie lub wolontariat) i ustala wysokość wynagrodzenia dla opiekunów. Będzie mogła także zdecydować, czy organizując na swoim terenie usługę sąsiedzką, będzie korzystać z możliwości jej zlecenia organizacjom pozarządowym.

– Usługi sąsiedzkie mogą być świadczone płatnie, bezpłatnie lub częściowo płatnie. Takie decyzje będą przedstawiane w uchwale każdej gminy, więc najpierw musimy sprawdzić gminę,



Usługi sąsiedzkie, w rozumieniu nowej realizacji ustawy o pomocy społecznej, to usługi świadczone sąsiadowi w drobnych sprawach życia codziennego. To np. ugotowanie obiadu czy wyjście na spacer. Chodzi o zapewnienie osobie samotnej kontaktu z otoczeniem, a także usług opiekuńczo-higienicznych – tłumaczy Katarzyna Bórawska

FOT. NEWSERIA BIZNES

do której należymy, czy jest uchwała w tym zakresie. To, jaka będzie odpłatność za dane usługi i czy w ogóle będzie, zależy przede wszystkim od portfela beneficjenta

tej usługi – tłumaczy Katarzyna Bórawska.

50 milionów złotych

Usługi sąsiedzkie są co do zasady finansowane ze środków gminy, ale samorządy mogą się ubiegać o dofinansowanie do 80 proc. kosztów w ramach Korpusu Wsparcia Seniorów. Jego budżet na 2024 rok to 50 mln zł.

– Decyzja o wynagrodzeniu usług sąsiedzkich należy do gminy w zakresie, czy przysługuje wynagrodzenie, kto za nie zapłaci i w jakiej wysokości. Gminy mogą ustalić uchwałą, że godzina świadczenia w ramach usługi sąsiedzkiej wynosi 32 zł brutto albo że maksymalne wynagrodzenie dla jednego opiekuna w skali miesięcznej to jest 800 zł. Gmina płaci opiekunowi, natomiast może być tak, że beneficjent może być zobowiązany do częściowej odpłatności – zaznacza Katarzyna Bórawska. Choć, jak wskazuje, sama idea programu jest korzystna, to stwarza pole do nadużyć.

– Łatwo sobie wyobrazić, że dwie osoby po prostu się porozumieją i będą próbowały wyłudzić z gminy jakieś

świadczenia. W związku z tym, w mojej ocenie, ważną rolę powinna odgrywać kontrola przez pracowników socjalnych tego, czy te usługi rzeczywiście są wykonywane, w jakim zakresie i na czym mają polegać.

Ochrona pracownika socjalnego

Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej podwyższa także wysokość zasiłku stałego, który od stycznia 2024 roku będzie ustalany w wysokości różnicy pomiędzy dochodem a wartością 130 proc. odpowiedniego kryterium dochodowego. Zgodnie z nowymi przepisami praca socjalna może być świadczona w zakładzie karnym na rzecz osoby, której nie pozostało więcej niż trzy miesiące do jego opuszczenia. Zmiany dotyczą także organizacji mieszkań treningowych i wspomaganych.

– Ważną zmianą w nowelizacji ustawy o pomocy społecznej jest także ochrona pracownika socjalnego. Gdy będzie on stroną procesu karnego, osobą pokrzywdzoną, to gmina będzie płaciła za jego usługi prawne, reprezentowanie go przez profesjonalnego pełnomocnika. Jeżeli gmina nie będzie miała adwokata lub radcy prawnego w ramach swoich usług, to wtedy zwróci takiemu pracownikowi socjalnemu połowę kosztów, które on poniesie za ochronę swojego imienia – dodaje Katarzyna Bórawska.

21 listopada jest obchodzony Dzień Pracownika Socjalnego. Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej podkreśla, że zmiany dokonane nowelizacją ustawy o pomocy społecznej to jeden z etapów dużej reformy całego systemu pomocy społecznej. Kolejnym jest przygotowany projekt ustawy o dodatku do wynagrodzenia dla pracowników służb społecznych. Zakłada on dofinansowanie ze środków budżetu państwa osób zatrudnionych w systemie pomocy społecznej. Zaproponowane rozwiązanie będzie przygotowywało do wprowadzenia kolejnej ustawy, tym razem o zawodach pomocowych, która ureguluje kwestie związane z zasadami realizacji zadań przez pracowników systemu pomocy i integracji społecznej.

NEWSERIA BIZNES

FOT. PIKABAY/ZDROJE ILUSTRACYJNE

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

BIZNES I FINANSE

KREDYTY BANKOWE DO 200 000zł. PROWIZJA 0zł
Zapraszamy ŚWIDNIK ul. Niepodległości 1/35 tel. 536-059-967, 609-203-700

140823L01A

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

145923L01A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SIEDLIŚKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.

147523L01A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

138723L01A

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

126323L01A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez

PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

145123L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

094423L01C

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162722L01A

masz firmę?



Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni.pl

najbardziej opiniotwórczy dziennik regionalny w Polsce

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: 81 46 26 820; 697 770 393

Ogłoszenia drobne - bezpłatne 81 46 26 966

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Zgarnęli pełną pulę

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu kończącym 7. kolejkę Bogdanka LUK Lublin pokonał Ślepsk Malow Suwałki 3:0. MVP wybrany został przyjmujący gospodarzy Alexandre Ferreira

Obie drużyny przystępowały do meczu po porażkach w poprzedniej serii. Goście z Suwałk przegrali u siebie z Cuprum Lubin 0:3. Z kolei lublinianie, po meczu, w którym zaprezentowali się z dobrej strony, ulegli na wyjeździe z Projektowi Warszawa 2:3. Zarówno gospodarze, jak też goście w bezpośrednim starciu liczyli na zwycięstwo. Miejscowi byli bardziej zmotywowani.

Od początku ton grze zaczęli nadawać podopieczni Massimo Bottiego, którzy wyszli na prowadzenie 3:1. W zespole z Suwałk występują byli zawodnicy drużyny z Lublina, atakujący Bartosz Filipiak i środkowy Konrad Stajer. Przyjezdni szybko zniwelowali straty. Po kilku akcjach na tablicy wyników był remis 10:10. Chwilę później Bogdanka LUK Lublin objął prowadzenie 13:10. Po zatrzymaniu w ataku Filipiaka miejscowi prowadzili 19:13. Pierwsza partia zakończy-



Bogdanka LUK Lublin pokonał Ślepsk Malow Suwałki 3:0

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

ła się wygraną gospodarzy 25:20.

Kolejny set rozpoczął się od autowego ataku Tobiasa Branda (0:1). Lublinianie szybko doprowadzili do remisu, a następnie odskoczyli

na 3:1. Bogdanka LUK wygrała 14:9, 19:14, 20:16, 22:17, 24:19. Ostatni punkt w partii zdobył atakiem ze środka Marcin Kania (25:19).

Trzecia partia był bardzo zacięta. Ferreira zapunktował

na 5:3, a Mateusz Malinowski na 6:4. W odpowiedzi Konrad Stajer zapunktował na 9:5. Gospodarze do końca kontrolowali przebieg spotkania. Mecz zakończył się autowym atakiem gości.

MVP wybrany został przyjmujący Bogdanki LUK Alexandre Ferreira.

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Ślepsk Malow Suwałki 3:0 (25:20, 25:19, 25:18)

Bogdanka LUK: Nowakowski (6), Komenda (1), Kania (6), Malinowski (13), Ferreira (16), Brand (9), Hoss (libero) oraz Krysiak, Schulz, Hudzik.

Ślepsk Malow: Sanchez, Stajer (8), Gallego (11), Filipiak (4), Stern (4), Firszt (5), Czunkiewicz (libero) oraz Żakieta (8), Kacizak (2), Buculjević, Macyra.

MVP: Alexandre Ferreira (Bogdanka LUK).

Pozostałe wyniki 7. kolejki: Exact Systems Hemarpol Częstochowa - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:1 (23:25, 27:25, 25:23, 25:19) • Asseco Resovia Rzeszów - Indykpol AZS Olsztyn 3:0 (25:19, 25:17, 25:20) • GKS Katowice - PSG Stal Nysa 1:3 (25:14, 19:25, 22:25, 20:25) • Enea Czarni Radom - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (26:28, 21:25, 20:25) • Barkom Każany Lwów - Jastrzębski Węgiel 0:3 (18:25, 15:25, 19:25) • Trefl Gdańsk - Projekt Warszawa

0:3 (24:26, 23:25, 19:25) • Cuprum Lubin - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (20:25, 24:26, 21:25).

1. Jastrzębski	7	21	21:3
2. Projekt	7	20	21:4
3. Trefl	7	16	17:8
4. Warta	7	15	18:8
5. LUK	7	15	19:11
6. ZAKSA	7	14	16:10
7. Resovia	7	13	17:10
8. Stal	7	10	14:16
9. Ślepsk	7	9	10:13
10. Olsztyn	6	8	10:13
11. Cuprum	7	8	10:15
12. Częstochowa	7	6	8:17
13. Lwów	7	5	7:18
14. Skra	6	4	10:16
15. GKS	7	1	5:21
16. Czarni	7	0	1:21

24 listopada: Ślepsk Suwałki - Trefl Gdańsk • **25 listopada:** Jastrzębski Węgiel - Cuprum Lubin • ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Barkom Lwów • Skra Bełchatów - Projekt Warszawa • **26 listopada:** Stal Nysa - Czarni Radom • Exact Systems Hemarpol Norwid Częstochowa - Resovia Rzeszów • Warta Zawiercie - Bogdanka LUK Lublin • **27 listopada:** AZS Olsztyn - GKS Katowice.

Wielkie osiągnięcie pięściarki Paco

BOKS Julia Szeremeta została młodzieżową mistrzynią Europy w kategorii 57 kg. Dla zawodniczki Paco Lublin to największy sukces w karierze

20-letnia pięściarka swoje pierwsze kroki w boksie stawiała w Chełmie. Do szkoły średniej poszła jednak do Lublina i wówczas trafiła do Paco Lublin. To właśnie w tym klubie rozwinęła skrzydła sięgając po medale mistrzostw Polski czy mistrzostw Europy w kategoriach młodzieżowych.

Teraz wykonała kolejny olbrzymi krok w swojej karierze. Młodzieżowe mistrzostwa Europy odbywały się w czarnogórskiej Budvie. Ten piękny kurort nazywany bałkańskim Monte Carlo okazał się dla zawodniczki lubelskiego Paco bardzo szczęśliwy.

Szeremeta do fazy medalowej dostała się w kapitalnym stylu. W pierwszej rundzie stoczyła twardy bój z Rosjanką Lyubov Makeevą. Zawodniczki z tego państwa w boksie nie są wykluczone z rywalizacji, więc w Czarnogórze mogły bez problemów walczyć o medale. Makeeva była jedną



z faworytek rywalizacji, ale w opinii wszystkich arbitrów Polka wygrała dwie rundy, a Rosjanka tylko jedną.

W ćwierćfinale Szeremeta zaprezentowała się jeszcze lepiej i nie dała najmniejszych szans Duncie Melissie Mortensen, którą pokonała przez jednogłośną decyzję wszystkich arbitrów. Półfinał z Chorwatką Nikoliną Cacić również nie zmusił lubelskiej pięściarki do większego wysiłku i zakończył się jej jednogłośnie triumfem.

Finał z reprezentantką gospodarzy Bojaną Gojković przyniósł już olbrzymie emocje. Czarnogórka to, mimo młodego wieku, już bardzo doświadczona zawodniczka. Na swoim koncie ma już chociażby srebrny medal seniorskiej imprezy. Szeremeta stanęła jednak na wysokości zadania. Pierwszą rundę wygrała w stosunku 4:1, drugą 3:2. O wszystkim miała zdecydować ostatnia część walki. Dzięki mądrej postawie nie dała sobie odebrać triumfu i mogła świętować największy sukces w swojej karierze.

Przypomnijmy, że Julia Szeremeta wciąż ubiega się o bilet na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Nie udało się jej wywalczyć go podczas rozgrywanych w naszym kraju Igrzysk Europejskich. Kolejne okazje będą w światowych turniejach kwalifikacyjnych – pierwszy odbędzie się na przełomie lutego i marca we Włoszech, a drugi w maju i czerwcu w Tajlandii.

KAMIL KOZIOL

Złoto i srebro dla naszych

ZAPASY Zapaśnicy Cementu-Gryfa Chełm zdobyli medale podczas Pucharu Polski juniorów

Na najwyższym stopniu podium stanął Hubert Sidoruk. Startujący w kategorii do 72 kg uczeń Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie w świetnym stylu wywalczył złoty medal. Chełmianin pewnie wygrał wszystkie walki. Pokonał kolejno dwóch reprezentantów Niemiec. Najpierw rozprawił się z Lennym Grunheidem wygrywając 8:0, następnie z Mattim Stoltem. W tej walce zwyciężył jeszcze bardziej przekonująco (13:5). Następnym przeciwnikiem po drodze do złota był zawodnik AZS AWF Warszawa Wiktor Piec. Tego rywala pokonał 5:0. Kolejną walkę reprezentant Cementu-Gryfa Chełm stoczył z zawodnikiem KS Wschód Białystok Erikiem Sarshianem. Tę rywalizację wygrał 9:1. W wielkim finale na Sidoruka czekał już zawodnik z Kartuz Noe Wolski. Walka o złoto zakończyła się wygraną chełmianina 7:1.

Również satysfakcjonujący wynik osiągnął kolega klubowy Sidoruka Iwo Borowiec.



Hubert Sidoruk z Cementu-Gryfa Chełm zdobył złoty medal w Pucharze Polski juniorów

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

Uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie, startujący w kategorii do 63 kg zakończył rywalizację ze srebrnym medalem. Borowiec kolejno pokonał Krystiana Michnę z ZTS Sokół Lublin wygrywając 4:0, Sajfulla Makhaeva z KS Wschód Białystok (7:4) oraz Griszę Tarboshyana z AZS AWF Białystok. Z tym przeciwnikiem wygrał 6:0. Zapaśnik z Chełma uległ dopiero w wielkim finale. Nie mógł znaleźć recepty na Ka-jetana Jakubowskiego z MKZ Unii Racibórz. Chełmianin przegrał 3:7.

Nieco słabiej w Wałbrzychu spisał się inny z zawodników Cementu-Gryfa Chełm Denis Shepetun. Startujący w kategorii do 77 kg chełmianin przegrał dwie kolejne walki i pożegnał się z rywalizacją w Pucharze Polski.

Trenerami medalistów są Andrzej Głab i Dariusz Jabłoński. Wśród 27 startujących w Pucharze Polski drużyn Cement-Gryf Chełm sklasyfikowany został na siódmym miejscu. Wałbrzyskie zawody zakończyły tegoroczny sezon startowy dla grupy juniorów.

(GROM)

Kto jest w większym kryzysie?

EUROLIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin dzisiaj zagra z LDLC ASVEL Feminin

Jeżeli kibice mistrzyń Polski mają jeszcze nadzieje na szukanie kolejnych zwycięstw w europejskiej rywalizacji, to lepszej okazji niż w środę mogą już nie znaleźć. Polski Cukier AZS UMCS Lublin zagra dzisiaj w Villeurbanne z LDLC ASVEL Feminin, czyli jedną z dwóch ekip z 16 występujących w Eurolidze, która jeszcze nie poznała smaku zwycięstwa. ASVEL zresztą nie ma ostatnio najlepszej passy. W rozgrywkach ligowych w swoim kraju zajmuje dopiero 6 miejsce. Do tego może być mocno zmęczony, bo w niedzielę grał trudne spotkanie z Landes, które wygrał dopiero po dogrywce 90:83. Liderkami ASVEL są Marine Fauthoux oraz Julie Allemand. Pierwsza to 22-latką, która jednak ma już bogaty reprezentacyjny dorobek. Najważniejszym punktem młodej Francuzki jest brązowy medal wywalczony podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Allemand to z kolei reprezentantka Belgii. 27-latką ma też kilkadziesiąt występów w WNBA, a w 2020 r. była w najlepszej piątce sezonu debiutantek w amerykańskich rozgrywkach.

Skoro jednak wspominamy o kryzysie ASVEL, to podobnie trzeba napisać również o dyspozycji Polskiego Cukru AZS UMCS. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka z ostatnich trzech ligowych gier na



Krzysztof Szewczyk (pierwszy z prawej) musi zastanowić się jak wyprowadzić zespół z kryzysu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

swoją korzyść rozstrzygnęły tylko jedną. Ostatnia porażka (59:80), poniesiona w niedzielę w starciu VBW Arka Gdynia, była w wyjątkowo fatalnym stylu. - Zdecydowane i zasłużone zwycięstwo Gdyni. Jeszcze do połowy, szczególnie defensywnie było dobrze. Później w trzeciej kwarcie Arka zaczęła trafiać. Nasza

obrona i atak się posypały, a rywalki zbudowały bezpieczną przewagę. W czwartej kwarcie mieliśmy już wymianę cios za cios, ale 20-punktowej przewagi Gdyni i tak się skończyło. Musimy dalej pracować, pozmieniam pewne rzeczy i zobaczymy, do czego nas to doprowadzi - podsumował Krzysztof Szewczyk,

trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Z dobrych informacji natomiast należy wspomnieć o tym, że FIBA zdecydowała się zezwolić mistrzyniom Polski na występy wyłącznie w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Przypomnijmy, że pierwotnie zawodniczki Polskiego Cukru AZS

UMCS już na najbliższy domowy mecz z Casademont Saragossa miały przeprowadzić się do hali Globus. - Od samego początku walczyliśmy, żeby wszystkie mecze odbyły się w hali MOSiR, ale pierwotnie nie było takiej możliwości. Pokazaliśmy jednak organizacyjnie i też kibicowsko, że warto dać nam możliwość grania u siebie we własnej hali. Ogrom pracy został włożony w to, żeby te mecze były rozgrywane właśnie w hali przy Alejach Zygmunta. Ogromne podziękowania dla wszystkich osób, które od samego początku nas wspierały, jak również dla pracowników MOSiR-u, którzy w ostatnim czasie mocno pomogli nam, aby spełnić wszelkie wymagania. Było ich sporo, rozpoczynając od wybarwienia parkietu, po odpowiednie ustawienie band LED, zamontowanie odpowiednich koszy, wymianę oświetlenia, ustawienie wszystkich rzeczy za linią parkietu w odpowiedniej odległości, przygotowanie odpowiedniej transmisji spotkań. To były kluczowe kwestie, ale było też wiele mniejszych, lecz równie istotnych spraw - wyjaśnił Rafał Walczyk, prezes AZS-u UMCS Lublin.

Dzisiejszy mecz w Villeurbanne rozpocznie się o godz. 20. Bezpośrednią transmisję z niego przeprowadzi Polsat Sport Extra.

KAMIL KOZIOL

Multi Multi (20.11) godz. 22

4, 9, 16, 17, 24, 25, 29, 30, 33, 34, 35, 37, 41, 42, 50, 65, 67, 70, 77, 78, Plus 30.

Multi Multi (21.11) godz. 14

1, 3, 5, 10, 11, 12, 17, 19, 25, 26, 27, 37, 41, 43, 49, 50, 61, 64, 68, 74, Plus 37.

Mini Lotto (20.11)

3, 4, 9, 11, 14.

Ekstra Pensja (20.11)

8, 13, 16, 21, 23, 4.

Ekstra Premia (20.11)

2, 20, 23, 32, 35, 3.

Kaskada (20.11) godz. 22

1, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 17, 18, 23.

Kaskada (21.11) godz. 14

1, 2, 4, 6, 8, 10, 11, 12, 14, 16, 20, 22.

Lisy wciąż nie znalazły pogromcy

LNBA W niedzielę grała jedynie Konferencja B. Najbardziej wyrównany był pojedynek Flying Foxes z Orlikowymi Świrami, który zakończył się zwycięstwem tej pierwszej ekipy

W pierwszej połowie żadna z ekip nie potrafiła zbudować sobie większej przewagi. Zmianę w tej kwestii przyniosła dopiero trzecia kwarta, w której niespodziewanie na prowadzenie liczące 10 pkt wysunęły się Orlikowe Świry. Popularne Lisy jednak się nie poddały i na koniec tej kwarty ponownie wygrywały, tym razem różnicą jedynie 2 pkt. Prowadzenie udało się utrzymać jednak przez całą ostatnią odsłonę i Flying Foxes wygrało 47:43. Bohaterami spotkania byli Dawid i Kacper Kępa. Pierwszy zdobył aż 25 pkt, drugi dołożył 10 „oczek”. W Orlikowych



Świrach warto wyróżnić Mateusza Skibę, który zdobył 10 pkt.

Efektowny triumf odniosła także Kanina. Ten zespół

był bardzo aktywny w sezonie letnim, kiedy występował w wielu turniejach 3x3. W halowej odmianie basketu też sobie radzi wyśmienicie

Dawid Kępa (z piłką) w jednej ze swoich efektownych akcji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

i w niedzielę pokonał AT Vision 54:40. Dominacja młodych zawodników Kaniny trwała przez całe spotkanie, chociaż długo nie udawało im się zbudować większej przewagi. Ostatecznie jednak odskoczyli przeciwnikom w czwartej kwarcie i zwyciężyli 54:40. Największy udział w tym sukcesie miał Kamil Górecki, który zdobył 19 pkt. W strefie podkoszowej dominował z kolei Mathias Spitaleri. Ten silny center zebrał aż 12 piłek. W AT Vision wyróżnił się z kolei Rafał Sidor. Do-

świadczony koszykarz zdobył 7 pkt. **(KK)**

Wyniki – Konferencja B:

Kanina – AT Vision 54:40 • Devils – Angry Dogs 66:41 • Elektroland Mavs Team – Piąty Faul 36:56 • Konker – Akademia Wincentego Pola 66:45 • Flying Foxes – Orlikowe Świry 57:52 • Da GG – Cukropol Pszczółka 62:34.

1. Konker	3	6	179:131
2. Foxes	3	6	171:134
3. Kanina	3	6	168:132
4. Devils	3	5	156:131
5. Orlikowe Świry	3	5	167:143
6. Angry Dogs	3	4	145:160
7. AT Vision	3	4	153:161
8. Piąty Faul	3	4	141:151
9. Elektroland	3	4	116:145
10. Da GG	3	4	139:123
11. Akademia	3	3	116:173
12. Cukropol	3	3	118:185



POLSKI CUKIER START LUBLIN
vs ENEA STELMET ZASTAL ZIELONA GÓRA

26 XI (NIEDZIELA) | GODZ. 17:30

Chełmianka lepsza od Orłąt w Lubartowie

PIŁKARSKA TRZECIA LIGA Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski i Chełmianka Chełm nadrobiły zaległości z minionego weekendu. We wtorek obie ekipy zmierzyły się ze sobą w Lubartowie w ramach zaległego meczu 17 kolejki. Górami byli piłkarze z Chełma, choć to gospodarze jako pierwsi strzelili gola

Pierwotnie Orłęta miały podejmować Chełmiankę na swoim stadionie w sobotę. Jednak ze względu na atak zimy i obfite opady śniegu boisko w Radzynie Podlaskiej nie nadawało się tego dnia do gry. Obie ekipy z naszego województwa doszły jednak szybko do porozumienia. Zadecydowano, że spotkanie odbędzie się we wtorek o godzinie 13 na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie, a rolę gospodarza będą tam pełnić Orłęta.

Wtorkowy mecz był bardzo ważny dla obu ekip. Chełmianka w przypadku zwycięstwa mogła zbliżyć się do ścisłej czołówki, a dla Orłąt, które w tym sezonie bronią się przed spadkiem każdy komplet punktów jest obecnie na wagę złota. Wynik meczu w 26 minucie otworzył Przemysław Koszel, który wykorzystał podanie od Adriana Duchnowskiego. Po przerwie do ataku ruszyła Chełmianka. W 63 minucie trener Grzegorz Bonin przeprowadził aż trzy zmiany, a dwie minuty później

gola strzelił Bartłomiej Korbecki. Goście poszli za ciosem. Na dziewięć minut przed końcem spotkania go siatki Orłąt trafił kapitan Chełmianki Piotr Piekarski i zapewnił ekipie z Chełma ważne trzy punkty.

Już w piątek ruszy 18 seria gier (ostatnia w tym roku) Świdniczanek Świdnik, która przed tygodniem także nie rozegrała swojego meczu przeciwko Sierce Tarnobrzeg zagra u siebie z Czarnymi Polanem. Tego samego dnia Podlasie Biała Podlaska podejmie u siebie KS Wiązownica. Z kolei Chełmianka zagra na wyjeździe z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, a Orłęta w niedzielę zmierzą się u siebie z Avią Świdnik.

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – Chełmianka Chełm 1:2 (1:0)

Bramki: Koszel (26) – Korbecki (65), P. Piekarski (81).
Orłęta: Rutkowski – Duchnowski, Cassio, Kotko, Rycaj, Szczepke, Korolczuk, Piotrowski (74 Balicki), Koszel (74 Rycaj), Szczygiel (90 Wołek), Ostrowski.

Chełmianka: Ciołek – Piekarski, Nowak (63 Konojacki), Stępień (63 Bednara), Mroczek, Ofiara, Korbecki, Marchuk, Groborz, Płocki, Karbownik (63 Kanap).

Żółte kartki: Kotko, Duchnowski, Korolczuk, Ostrowski, Rycaj – Stępień, Płocki, Marchuk, Groborz, Ofiara.

Sędziował: Karol Kowalski (Lublin).

PIŁKARSKA TRZECIA LIGA – 18 KOLEJKA

24-26 listopada: Sokół Sieniawa – Siarka Tarnobrzeg ● Świdniczanek Świdnik – Czarni Polanec ● Podhale Nowy Targ – Star Starachowice ● Wieczysta Kraków – Karpaty Krosno ● Wisłoka Dębica – Wiślanie Jaśkowice ● Unia Tarnów – Garbarnia Kraków ● KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Chełmianka Chełm ● Orłęta Radzyń Podlaski – Avia Świdnik ● Podlasie Biała Podlaska – KS Wiązownica.

Przemysław Koszel we wtorek otworzył wynik spotkania, ale jego Orłęta ostatecznie przegrały z Chełmianką

WOJCIECH SZUBARTOWSKI



Awans w cieniu wielkiej kontrowersji

PIŁKA NOŻNA W ostatnim meczu grupy C reprezentacja Ukrainy zremisowała w Leverkusen bezbramkowo z Włochami. Tym samym Polacy uniknęli w barażach broniących tytułu Azzurri. O tym jednak niewiele się mówi, bo w opinii mediów nasi wschodni sąsiedzi zostali skrzywdzeni przez sędziego

Mecz w Leverkusen był kluczowy dla losów w grupie C. Ukraina chcąc wywalczyć bezpośredni awans musiała wygrać, a Włochom do promocji wystarczył remis. Do 93 minuty ekipa z półwyspu apenińskiego realizowała swój cel, choć miała też okazję do zdobycia bramki w pierwszej połowie. Jednak w 93 minucie w polu karnym gości padł Mychajło Mudryk po wcześniejszym kontakcie z Bryanem Cristante. Sędzia Jesus Gil Manzano nie wskazał jednak na 11 metr. – Mudryk zagrał piłkę w polu karnym być może nieco zbyt mocno. Trudno powiedzieć, co stałoby się za chwilę, gdyby nie błąd popełniony przez Cristante. Włoski obrońca nie trafił w piłkę, podstawił nogę reprezentantowi Ukrainy i w sposób oczywisty spowodował jego upadek i przerwanie akcji. Nie można mieć żadnych wątpliwości co do tego, że to był faul, za który Ukrainie należał

się rzut karny. Trudno zgadnąć, co mogło być przyczyną błędu sędziego głównego i sędziów wideo, bo tego faulu – będąc w odpowiedniej formie psychofizycznej, patrząc na grę – nie można było nie zauważyć – ocenił na portalu sport.tvp.pl Rafał Rostkowski były międzynarodowy sędzia piłki nożnej, a obecnie ekspert od kontrowersji w TVP Sport.

ZOSTAŁA JEDNA NIEWIADOMA

We wtorek eliminacje do Euro 2024 zakończą się. Mecze w grupach B, D oraz I zakończyły się po zamknięciu wydania. Jednak w większości przypadków wszystko jest tam jasne. W grupie B awans z pierwszego miejsca ma zapewniony Francja, a z drugiego Holandia. Natomiast w grupie I promocję na przyszłoroczne mistrzostwa Europy wywalczyła Rumunia i Szwajcaria (we wtorek oba zespoły zagrały między sobą jedynie o prestiżowe, pierwsze miejsce w grupie). Niewiadome zostały tylko

Tym samym Włosi „dowieźli” w Leverkusen remis i mogli cieszyć się z awansu do finałów Euro, a Ukraina zagra w barażach. Wynik ten jest też bardzo ważny dla Polaków, ponieważ wzrosły ich szanse na „łatwiejszą ścieżkę” i możliwość rozegrania półfinału u siebie. Przypomnijmy, że losowanie barażu odbędzie się w czwartek o godzinie 12 w siedzibie UEFA w szwajcarskim Nyonie.

w grupie D. Tam pewna pierwszego miejsca jest Turcja, która zagrała z trzecią Walią. Tylko wygrana dawała Walijszkom gwarancję wyprzedzenia Chorwacji, która tego dnia zmierzyła się z Armenią. Tym samym w momencie zamknięcia wydania uczestnikami Euro 2024 były: Niemcy (gospodarz), Portugalia, Francja, Belgia, Turcja, Hiszpania, Szkocja, Austria, Anglia, Węgry, Słowacja, Albania, Dania, Holandia, Rumunia, Szwajcaria, Serbia, Czechy i Włochy, Słowenia.

Pogoń wiceliderem

PIŁKARSKA EWINNER II LIGA W kończącym 18. kolejkę meczu rezerwy ŁKS Łódź przegrały u siebie z Pogonią Siedlce 1:2, która dzięki wygranej awansowała na drugie miejsce w tabeli

Wszystkie bramki padły dopiero po przerwie. W 51 minucie gola zdobył Jakub Sinior, a trzy minuty później wyrównał Jędrzej Zająć. Wygraną Pogoni w 65 minucie zapewnił Cezary Demianiuk.

Po 18 kolejkach na czele stawki jest Kotwica Kołobrzeg, a na drugie miejsce wskoczyła właśnie Pogoń. W tym roku drugoligowcy rozegrają jeszcze dwie kolejki z rundy wiosennej. Tym razem na mecz do Łodzi wybierze się Wisła Grupa Azoty Puławy. Podopieczni trenera Michała Pirosa nie przegrali co prawda od 27 października, ale ostatnie cztery spotkania z ich udziałem zakończyły się remisami. Na początku sezonu Mateusz Klichowicz i spółka pokonali u siebie łódzian 3:1. Kibice „Dumy Powiśla” liczą więc, że i w gościach ich ulubieńcy powalczą z rezerwami ekstraklasowicza o pełną pulę. Tym bardziej, że ich przewaga nad strefą spadkową nie jest

duża i wynosi obecnie tylko dwa punkty.

PIŁKARSKA EWINNER II LIGA

ŁKS II Łódź – Pogoń Siedlce 1:2 (Jędrzej Zająć 54 – Jakub Sinior 51, Cezary Demianiuk 65).

1. Kotwica	18	34	38-26
2. Pogoń	18	33	31-20
3. Kalisz	18	31	25-16
4. Radunia	18	31	24-19
5. Skra	17	26	22-16
6. Olimpia E.	17	26	21-18
7. Zagłębie II	18	25	28-25
8. ŁKS II	18	25	28-26
9. Chojniczanka	18	24	24-22
10. Hutnik	17	24	25-24
11. Stal	18	24	20-23
12. Wisła	18	22	27-28
13. Lech II	17	22	20-29
14. Jastrzębie	18	21	21-26
15. Stomil	18	20	18-26
16. Polonia	18	18	19-26
17. Olimpia G.	18	16	20-30
18. Sandecja	18	16	15-26

25-26 listopada: Lech II – Chojniczanka ● Olimpia E. – Kotwica ● Polonia – Olimpia G. ● Sandecja – Skra ● Hutnik – Radunia ● Kalisz – Zagłębie II ● Stomil – Jastrzębie ● Stal – Pogoń ● ŁKS II – Wisła.

KARTKA Z KALENDARZA

1744

Król August III Sas wydał zgodę na zmianę nazwy miasta Lewartów na Lubartów

1917

w Montrealu została założona NHL (National Hockey League – Narodowa Liga Hokeja)

1928

premiera baletu „Bolero” z muzyką Maurice’a Ravela

1956

w Melbourne rozpoczęły się XVI Letnie Igrzyska Olimpijskie, w których wystartowało 3314 sportowców

1958

Telewizja Polska wyemitowała premierowe wydanie programu dla dzieci z serii „Miś z okienka”

1963

premiera albumu „With The Beatles” grupy The Beatles

1976

premiera filmu „Przepraszam, czy tu biją?” w reżyserii Marka Piwowskiego

1989

Aneta Kręglińska zdobyła tytuł Miss World

19:18

to najniższy wynik, jaki padł w historii NBA. Miało to miejsce 22 listopada 1950 roku podczas spotkania Los Angeles Lakers – Fort Wayne Pistons

Premiera już za dwa tygodnie

GRAMY Cyberpunk 2077: Ultimate Edition to zbiorcze wydanie gry Cyberpunk 2077, najnowszej produkcji studia CD Projekt RED. Obejmuje ona niedawno wydany dodatek Widmo wolności, Aktualizację 2.0, a także komplet zawartości dodatkowej i dostęp do pakietu przedmiotów z programu „Moje nagrody”. Premiera zaplanowana jest na 5 grudnia 2023. Na PC i konsole Xbox Series X|S oraz PlayStation 5.

Tytuł będzie dostępny do kupienia zarówno w dystrybucji cyfrowej, jak również w pudełku – będzie to pierwsze fizyczne wydanie Cyberpuna



FOT. CD PROJEKT RED

ka 2077 na konsole najnowszej generacji.

Cyberpunk 2077 to pełen akcji RPG z otwartym światem, na który składają dwie potężne przygody: rozgrywająca się w tętniącym życiem i technologią Night City podstawowa wersja Cyberpunka 2077 oraz Widmo wolności; rozbudowany dodatek fabularny w klimacie szpiegowskiego thrilleru, którego akcja przenosi graczy do niebezpiecznej dzielnicy Dogtown. Jako V, cyberpunk do wyjęcia, gracze zaczynają swoją walkę o przetrwanie pełną trudnych decyzji i wyborów.

(OPRAC. RAD)

Ćmy, róże i wyjątkowi goście

MUZYKA Trwają końcowe prace nad czwartym albumem zespołu Tulia zatytułowanym „Róże”. Tym razem wokalistki stawiają na współpracę z cenionymi artystami

Razem z Tomkiem Szczepanikiem z zespołu Pectus, z którym już kiedyś współpracowałyśmy, przygotowaliśmy duet: wspólną piosenkę „Ćmy”, która opowiada, jak to ładnie kiedyś Tulia nazwała, o takim uczuciu, którego nic nie jest w stanie powstrzymać. Czy ono jest pozytywne, czy negatywne, to już każdy sobie sam oceni – mówi agencji Newseria Lifestyle Patrycja Nowicka.

– I u nas chyba w zespole też panuje rozłam, jeśli chodzi o to, o czym jest ta piosenka i jak ją odbieramy. I w zasadzie ja szukam pozytywnych stron w całej tej relacji przedstawionej przez nas i przez Tomka. Z kolei Patrycja miała troszeczkę negatywne myślenie o tej miłości, która się tam przejawia, a Tulia zaczęła myśleć i w jeden, i w drugi sposób. Więc to chyba jest plus w ogóle każdej naszej piosenki, że każdy może ją sobie zinterpretować tak, jak mu się podoba i jak on to odczuwa – mówi Dominika Siepka.

I choć miłość kojarzy się raczej z motylami w brzuchu, to w tym utworze jest przewrotne nawiązanie do innych owadów. – Dlaczego „Ćmy”? Dlatego że ćmy lecą do światła, tak jak i bohaterowie naszej piosenki lecą do siebie. To uczucie miłości tak ich ciągnie do siebie, że nie są w stanie się powstrzymać, tak jak ćmy nie są w stanie się powstrzymać, żeby nie lecieć do światła – tłumaczy Patrycja Nowicka.

Singiel nagrany wspólnie z Tomaszem Szczepanikiem



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

jest zapowiedzią czwartej płyty zespołu Tulia. Nie zabraknie na niej właśnie takich wyjątkowych duetów. – Pierwszy singiel „Przerwany” wydałyśmy z Haliną Młynkową. Utwór został bardzo dobrze przyjęty. Ostatnio wydałyśmy też cover utworu „Czerwone korale” zespołu Brathanki, więc może to pokazać troszeczkę kierunek, w którym idziemy. Prace nad płytą są w zasadzie na zaawansowanym etapie. Mamy już przygotowany komplet piosenek i teraz tylko musimy je dopieścić. Dopinamy pewne szczegóły, no i patrzymy, z jakim odbiorem się spotykają nasze piosenki – mówi Tulia Biczak.

Na razie wokalistki nie chcą podawać konkretnej daty premiery nowego albumu. Jak podkreślają, nie cho-

dzi im o to, by coś wydać najszybciej jak to tylko możliwe, ale by nie zawieść oczekiwanych słuchaczy pustymi obietnicami.

– Wychodzimy z takiego założenia, że nie podajemy przybliżonego terminu, dlatego że na przykład nasza poprzednia płyta „Półmrok” spotkała się z wieloma przesunięciami, głównie przez pandemię i to, co się działo w tym czasie, więc nie chcemy nikogo zasmucać ewentualną zmianą daty. Wolimy, żeby nasi słuchacze oczekiwali na nią w radości i z zaciekawieniem obserwowali to, nad czym pracujemy, dlatego też po kolei ukazują się te nasze propozycje. Mamy więc nadzieję, że warto czekać – mówi Dominika Siepka.

Ale już teraz wokalistki zdradzają, że nowa płyta ich

zespołu będzie nosiła tytuł „Róże”.

– Tak też traktujemy naszych gości, z którymi współpracujemy. Są dla nas jak piękne róże, które spotkałyśmy na swojej drodze artystycznej. I pierwszą taką różą była Halinka, a teraz kolejną jest Tomek – mówi Tulia Biczak.

– Nie zapowiadałyśmy wcześniej, że takie współprace się ukazą. Są to więc elementy zaskoczenia dla naszych słuchaczy, kto będzie następny – dodaje Patrycja Nowicka.

Wokalistki są wdzięczne wszystkim artystom, którzy chcą wnieść swoją cegiełkę do ich nowego albumu. Ich zdaniem muzyczne duety mają duży potencjał i taka współpraca nie musi się kończyć na jednym utworze.

Nie ukrywają też, że mają ogromny sentyment do muzyków zespołu Pectus i z dużą przyjemnością spotykają się z nimi zarówno w studiu nagrań, jak i na scenie.

– Bardzo lubimy pracować z zespołem Pectus. Ta znajomość zaczęła się bardzo wcześnie, a my od razu poczułyśmy się lubiane, z wielką kulturą, było to bardzo miłe. Chwilę później dostałyśmy propozycję zaśpiewania właśnie na niesamowitej płycie zespołu Pectus, z wcześniej niepublikowanymi tekstami Wojciecha Młynarskiego. Znaleźć się w towarzystwie chociażby Magdy Umer to było dla nas coś pięknego – wspomina Tulia Biczak.

Członkinie grupy Tulia przyznają, że współpraca z zespołem Pectus otworzyła im sporo drzwi i pomogła nawiązać nowe znajomości, chociażby właśnie z Haliną Młynkową.

– Halina również zaśpiewała na płycie „Kobiety” i kiedy już ta płyta wyszła, to odbył się koncert w telewizji. Tak właśnie poznałyśmy się z Halinką i bardzo się z tego cieszymy, że teraz jest połączenie tego wszystkiego – mówi Dominika Siepka.

Do tej pory zespół Tulia ma na swoim koncie płyty: „Tulia” (2018), „Półmrok” (2021) i „Nim gwiazda zgaśnie” (2021) z polskimi kolegdami i pastoralkami.

NEWSERIA LIFESTYLE